

Chiny, zamierzając do roku 2000 dołączyć pod względem gospodarczym państwa należące do czołówek światowej — aby to osiągnąć, muszą rozwiązać swe problemy demograficzne, a zwłaszcza ograniczyć tempo przyrostu naturalnego. W tym celu władze chińskie postanowiły doprowadzić do ograniczenia przyrostu naturalnego do zera w roku 2000. Jest to zadanie na miarę herkulesową, gdyż wkrótce wkróczy w wiek stosowny do zawładnięcia miłobędem, które przyszło na świat w okresie wyżu demograficznego z lat sześćdziesiątych.

Po posiedzeniu konferencji senatorów republikańskich, jej przewodniczący senator John Tower z Teksasu oświadczył dziennikarzom, iż perspektywę rozpatrzenia w bieżącym roku układu SALT II przez Senat są „bardzo, bardzo nieulepszone”. Jego zdaniem, układ może zostać wniesiony pod obrady plenarne Senatu najwcześniej 17 grudnia, co oznacza, iż przed przerwą świąteczną można będzie najwyżej wysłuchać wstępnych wystąpień.

Bank Japonii sprzedał 27 listopada na giełdzie tokijskiej około 500 mln dolarów, usiłując — ale bez powodzenia — utrzymać wartość jena. Za jednego dolara płacono na giełdzie tokijskiej 251,5 jena. Bank Japonii pragnąłby utrzymać ten wskaźnik poniżej 250 jenów. Dolar jest w stosunku do jena tak mocny po raz pierwszy od 25 miesięcy, co obserwatorzy wiążą z perturbacjami na rynku naftowym, mogącymi mieć istotny wpływ na gospodarkę japońską, pozabawioną własnych zasobów naftowych. Prasa tokijska zaczęła spekulować, że być może rząd zacięnie kontrolę nad wymianą dewizową usiłując utrzymać wartość jena.

Agencja PRENSA LATINA poinformowała, że rząd kubański zrezygnował do końca porozumienia w sprawie uwolnienia więźniów skazanych za działalność kontrrewolucyjną i przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa, umożliwiając opóźnie w ciągu ostatnich 12 miesięcy ponad 3.800 więźniów. Porozumienie zawarte jesienią ub. roku między rządem kubańskim a przedstawicielami emigracji kubańskiej skupionymi w „Komitecie 75”, przewidywało uwolnienie własnie takiej liczby tych więźniów. W ciągu ostatnich 10 miesięcy 1.120 osób udających się za granicę osiedliło się w Stanach Zjednoczonych, Wenezueli, Kostaryce i innych krajach. Władze kubańskie poinformowały, że wydadzą zgodę na opuszczenie Kuby wszystkim b. więźniom, którzy chcą udać się do Stanów Zjednoczonych lub innych krajów.

Premier Południowego Jemenu, Abdul Aziz Ghani, który przebywał ostatnio w wizycie w Londynie, oświadczył, że rząd tego kraju, jak również rząd Palestyny i innych krajów, Władze kubańskie poinformowały, że wydadzą zgodę na opuszczenie Kuby wszystkim b. więźniom, którzy chcą udać się do Stanów Zjednoczonych lub innych krajów.

Były minister energetyki USA, James Schlesinger, oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że przesądzenie się na wykorzystanie do bardzo szerokiego zakresu energii atomowej jest jedynym wyjściem z obecnej kryzysowej sytuacji. Stwierdził on, iż przeprowadzenie, że oszczędzanie energii oraz rozbudowa zakładów produkujących syntetyczne paliwo mogą rozwiązać problemy energetyczne, są po prostu wyrazem „triumfu pobożnych życzeń nad rzeczywistością”.

W Caracas pojawił się publicznie Douglas Bravo — jeden z najbardziej znanych w Ameryce Łacińskiej przywódców ruchów partyzanckich który ukrywał się przez ostatnie 18 lat. Bravo ujawnił się w następstwie ogłoszenia (24 września br.) przez prezydenta Luisa Herrera dekretem o amnestii.

Jak poinformowała agencja APA, rząd Węgier udzielił koncesji na otwarcie i prowadzenie pierwszego w tym kraju kasyna gry. Koncesję otrzymało budapesteńskie przedsiębiorstwo hotelowe „Dantubia”, w którego posiadaniu znajduje się 51 proc. akcji kasyna. Pozostałe 49 proc. otrzymała Austria. W ramach wstępnego porozumienia firma „Oesterreichische Spielbanken AG” dostarczy „know-how” nowego obiektu oraz zapewni wykwalifikowany personel. Kasyno gry na Węgrzech ma być dostępne tylko dla obywateli węgierskich.

Zachodniobermberska Izba Deputowanych zatwierdziła przedłożony przez Senat projekt podniesienia z dniem 1 stycznia 1980 roku średnio o 17,8 proc. opłat za gaz miejski używany nie tylko do gotowania i podgrzewania wody ale również do ogrzewania mieszkań. Według ostatnich danych statystycznych, w porównaniu z 1978 r. koszty utrzymania w Berlinie Zachodnim wzrosły o 4,7 proc. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wzrost kosztów utrzymania w tym mieście wyniósł 88,8 proc.

Wydanie A ŁÓDŹ, sobota 1 i niedziela 2 grudnia 1979 roku Rok XXXV nr 270 (9446) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Plan i budżet oraz ochrona środowiska naturalnego — tematem posiedzenia Sejmu

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W SEJMIE PRACE NAD PRZYSZŁOROCZNYM PLANEM I BUDŻETEM, PROJEKTY UCHWAŁY O NARODOWYM PLANIE SPOŁECZNO-GOSPODARCYM NA 1980 R. ORAZ USTAWY BUDŻETOWEJ PRZEDSTAWIONE ZOSTAŁY W IMIENIU RZĄDU NA POSIEDZENIU SEJMU 1 GRUDNIA — W PIERWSZYM CZYTANIU.

Jak informowaliśmy, zawarte w projekcie tej uchwały propozycje rozwiązań zmierzają do osiągnięcia najważniejszych celów społecznych, zwłaszcza związanych z poprawą zaopatrzenia rynku, z postępowaniem w urzeczywistnianiu długofalowych programów wyżywienia narodu i budownictwa mieszkaniowego, a także z wzrostem świadomości społecznych oraz polepszeniem sytuacji z dziedziny ochrony zdrowia.

Dla realizacji tych celów decydujące znaczenie ma poprawa efektywności gospodarowania. Określa się ją dziś jako naczelny obowiązek wszystkich ogniw naszej gospodarki.

Kolejnym ważnym punktem sobotniego posiedzenia jest pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy

wy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Przypomnijmy, że niektóre dziedziny dotyczące tej problematyki są już objęte regulacjami prawnymi (do których należy, np. prawo wodne). Jednakże jest to tylko regulacja częściowa, a dotychczasowe akty prawne nie uwzględniają tak istotnych spraw, jak ochrona piękna krajobrazu, ochrona przed uciążliwymi i szkodliwymi dla zdrowia i wibracjami, czy rozwiązywanie narastającego problemu odpadów.

Projekt ustawy zmierza do skoordynowania poczynił wielu różnorodnych dziedzin gospodarki narodowej i jest pomyślany jako akt generalny, mający tworzyć podstawę jednolitej polityki państwa w zakresie ochrony środowiska.

W sprawach tych zamierza zabrać głos na posiedzeniu Sejmu 7 posłów.

Porządek obrad przewiduje również punkt: interpelacje i zapytania poselskie.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął lorda Killanina

Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABEŃSKI przyjął w dniu 30 listopada w Belwederze przebywającego w Polsce a wizyta prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lorda KILLANINA. Podczas spotkania lord Killanin poinformował o bieżących pracach MKOl. Omawiano również sprawy związane z działalnością Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który w tym roku obchodzi jubileusz 60-lecia swego istnienia.

W spotkaniu uczestniczyli: kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski i prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Marian Renke.

30 listopada przewodniczący MKOl, lord Killanin otrzymał w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, z rąk ministra Emila Wojtaszki, przyznana mu przez Radę Państwa Komandorię z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL.

Narada w KC PZPR

W dniu 30 listopada br. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich partii i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego.

Na naradzie omówiono aktualne zadania w pracy partii przed VIII Zjazdem, zwłaszcza w dziedzinie społeczno-ekonomicznej.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła plan rozwoju gospodarczego

Rada Najwyższa ZSRR na wspólnym posiedzeniu obu izb — Rady Związków i Rady Narodowości w dniu 30 listopada jednomyślnie zatwierdziła państwowy plan rozwoju gospodarczego i społecznego oraz budżet kraju na 1980 rok. Obydwa projekty ustaw przedłożone zostały do rozpatrzenia Radzie Najwyższej przez rząd radziecki.

W 1980 roku dochód narodowy, przeznaczony na spożycie i akumulację, zwiększy się o 4 proc., produkcja przemysłowa — o 4,5 proc., państwowe nakłady inwestycyjne — o 2,7 proc. Wydajność pracy w przemyśle wzrośnie o 3,3 proc., w budownictwie — o 3,5 proc. Realne dochody na jednego mieszkańca powinny zwiększyć się o 2,9 proc.

Pojutrze węgiel z nowej kopalni



Już pojutrze załoga nowej kopalni w Rybnickim Zagłębiu Węglowym, noszącej imię Związku Młodzieży Polskiej, dostarczy gospodarce narodowej pierwszy gazowo-koksowy węgiel. W kopalni ZMP trwają ostatnie roboty przy udostępnianiu do eksploatacji pierwszej ściany węglowej. N/z: w nowej lampiarz.

CAF — Jakubowski — telefoto

Papież zakończył wizytę w Turcji

W piątek po południu papież Jan Paweł II zakończył trzydniową wizytę w Turcji. W ostatnim dniu pobytu uczestniczył on w nabożeństwie celebrowanym przez patriarchę Konstantynopola, Dymitra I w cerkwi prawosławnej św. Jerzego w Izmirze. W przemówieniu wygłoszonym po nabożeństwie papież zapowiedział oficjalne utworzenie wspólnej komisji z udziałem teologów z obu kościołów, która zajmie się szczególnymi sprawami związanymi z rozwinięciem dialogu i przemyśleniem istniejących jeszcze nieporozumień i rozbieżności. Papież wyraził nadzieję, że patriarcha Dymitr I będzie mógł przybyć do Rzymu.



Tego samego dnia Jan Paweł II przyjął przedstawicieli potomków polskich uchodźców, których większość mieszka we wsi Polonezko nad Morzem Czarnym niedaleko Stambułu. Ostatnim etapem wizyty w Turcji był krótki pobyt papieża w Efezie, gdzie celebrował mszę w sanktuarium maryjnym.

Rejon Energetyczny Gdynia-Wejherowo najbardziej ucierpiał w ostatnim zstąpieniu; zniszczonych było 16 linii wysokiego napięcia 15 kV, nieczynne transformatory oraz 170 uszkodzeń na linii niskiego napięcia. Usuwaniem awarii kierował Józef Wesolowski. N/z: likwidacja awarii na linii napowietrznej niskiego napięcia, brygadziści Ryszard Winnik i monter Henryk Klimkiesz. CAF — Ukielewski — telefoto

Wynalazki na sprzedaż

30 listopada otwarto w Genewie VIII Międzynarodowe Targi Wynalazców, które będą trwały do 9 grudnia br. w genewskim pałacu wystawowym na powierzchni 6 tys. metrów kw. 545 wystawców z 28 krajów zaprezentuje 1000 wynalazków. Oczekuje się, że w ciągu dziesięciu dni targów odwiedzi je 90 tys. osób, głównie przemysłowców oraz handlowców zajmujących się sprzedażą patentów. W ostatnich latach genewskie targi wynalazców, największe tego typu na świecie, odgrywały rolę międzynarodowej giełdy służącej zawieraniu umów licencyjnych. W ubiegłym roku podczas genewskich targów zawarto 350 umów wartości 33 mln marek. Podobnych rezultatów oczekuje się po tegorocznych targach.

Obok wynalazców, którzy pracują nad swoimi pomysłami w domu, w targach genewskich coraz liczniej uczestniczą wielkie przedsiębiorstwa, laboratoria oraz państwowe i prywatne instytuty badawcze.

DAJAN: Nigdy nie będzie państwa palestyńskiego

Mosze Dajan, były minister spraw zagranicznych, obrony oraz rolnictwa, udzielił wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Stern”, w którym odrzucił ponownie prawo Palestyńczyków do życia w własnym państwie. Oświadczył on, że Izrael nie będzie tolerował żadnego palestyńskiego państwa na zachodnim brzegu Jordanu i w Gazie. Zdaniem Dajana, wojska izraelskie muszą pozostać na zawsze w dolinie Jordanu, na zachodnim brzegu i w strefie Gazy.

ROZMOWA Z WICEMINISTREM M. KRZAKIEM

System rachunków walutowych bez zmian

W związku z informacją, jaka ukazała się w prasie 24 listopada, dotyczącą rachunków walutowych polskich obywateli w bankach dewizowych kraju Polska Agencja Prasowa otrzymała wiele pytań o czynniki, PAP zwróciła się więc do Ministerstwa Finansów z prośbą o bardziej szczegółowe wyjaśnienie tych problemów. Oto treść rozmowy z I zastępcą ministra, Marianem Krzakiem: — We wspomnianej informacji zawarte było wyraźne stwierdzenie, że dotychczasowe zasady prowadzenia rachunków walutowych będą utrzymane bez zmian. Spotykamy się jednak z pytaniami w związku z sytuacją dolarową na rynku międzynarodowym, w tym również z decyzją władz Iranu o nieprzeprowadzeniu transakcji dolarowych — czy nie wpłynęło to na system funkcjonowania owych rachunków w naszych bankach? — Jak już podano, nie przewiduje się żadnych zmian w tej dziedzinie. Korzystanie na dotychczasowych wa-

runkach z oszczędności walutowych jest i będzie w przyszłości w pełni przez banki gwarantowane. Dotyczy to również korzyści materialnych w formie odsetek, naliczanych z tytułu zgromadzonych na tych rachunkach oszczędności. — Dokonana ocena funkcjonowania rachunków walutowych potwierdza, że ta forma oszczędności jest korzystna, zarówno dla posiadaczy tych rachunków, jak i dla państwa. Wszelka zmiana niekorzystna dla posiadaczy wkładów, byłaby również niekorzystna dla państwa, a więc bezsensowna. O pełnym przestrzeganiu zasad korzystania z kont walutowych mogli wielokrotnie przekonać się posiadacze wkładów. Jeżeli chodzi o skutki aktualnych wydatków na międzynarodowym rynku walutowym, to trzeba stwierdzić, że nie mają one wpływu na funkcjonowanie rachunków walutowych wewnątrz naszego kraju. — Czy posiadanie rachunków walutowych nie może stanowić przedmiotu opodatkowania?

— Stan oszczędności na kontach walutowych, jak również odsetki uzyskiwane przez posiadaczy tych kont, podobnie, jak oszczędności zgromadzone w złotych i odsetki od tych wkładów, nie są w Polsce opodatkowane, w odróżnieniu od praktyki wielu innych państw. Jest to zaletą naszego systemu podatkowego. Zasada nieopodatkowania wkładów i odsetek jest jedną z istotnych i trwałych form stosowanej przez nasze państwo zachęty do bankowych form oszczędzania. — Część posiadaczy kont dewizowych wyraża obawę, czy zastosowanie w niektórych innych krajach ograniczenia korzystania z rachunków walutowych, nie wpłynęło na system obowiązujący u nas? — Decyzje innych państw w tym zakresie nie mają bezpośredniego wpływu na nasz obrót walutowy a już zupełnie nie dotyczą naszych wewnętrznych zasad funkcjonowania rachunków walutowych w polskich bankach. — Oprócz rachunków walutowych

prowadzonych w walutach wymienialnych, są również rachunki obywateli, prowadzone w walutach sojalistycznych (tzw. rachunki „S”) Czy omawiane zasady obejmują i te rachunki? — Tak. Wkłady na nich rosną i mamy nadzieję, że będą rosły w przyszłości. Obowiązujące zasady korzystania z tych rachunków będą przestrzegane w pełni bez żadnych dodatkowych ograniczeń. Jedyne w przypadku wywozu walut do krajów sojalistycznych, nasi turyści powinni być świadomi ograniczeń, jakie kryje te stosują (co do ilości gotówki, dopuszczonej do wywozu) zgodnie z ich wewnętrznymi przepisami. W związku z tym, nasi obywatele muszą dostosować formę korzystania z tych rachunków do przepisów danych krajów i mieć odpowiednie dokumenty na wywóz walut. Nie ma natomiast obecnie żadnych ograniczeń do pobierania walut z rachunków „S” zgromadzonych na terenie naszego kraju. Odpowiednie polecenia w tej sprawie otrzymamy wszystkie banki, prowadzące rachunki „S”. — Jak ocenia się aktualną sytuację w funkcjonowaniu rachunków walutowych? — Jak już poinformowano poprzednio, zarówno ilość rachunków walutowych, jak i wielkość kwot na tych (Dalszy ciąg na str. 2)

Szczyt EWG

W stolicy Irlandii zakończyło się w piątek 15. posiedzenie szefów państw i rządów zachodnioeuropejskiej „dziewiątki”. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa ewentualnego zmniejszenia wkładu W. Brytanii do budżetu EWG, czego domaga się rząd brytyjski. Podczas dwudniowych obrad nie osiągnięto jednak porozumienia. Następnego posiedzenie Rady wyznaczono na marzec przyszłego roku w Brukseli.

CO DZIEŃ CONIESIE. W 335 dniu roku słońce weszło o godz. 7.21, zaszło zaś o 15.28. Imieniny obchodzą: DZIS: Natalia, Eligiusz JUTRO: Balbina, Paulina. Dyżurny synoptyk: w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, w dzień możliwe większe przejaśnienia. Okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna około 9 st. C. Wiatry umiarkowane przejściowo dość silne zachodnie i południowo-zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,9 hPa czyli 739,5 mm. Ważniejsze rocznice: 1919 — Założenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. 1944 — Ukazało się pierwsze wydanie Polskiej Kroniki Filmowej. Taka sobie myśl: Nie było jeszcze dotąd filozofa, który zniósłby z cierpliwością ból zęba. Uśmiechnij się: PRZYCHODNIA LEKARSKA KURACJE ODCHUDZAJĄCE 16 PIĘTRO WINDA NIECZYNNA

Wyróżnienie łódzkich kardiologów

Zakończony 27 listopada w Poznaniu Zjazd Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego stał się okazją do wyróżnienia uznania dla dorobku łódzkich kardiologów. Rzeczą w tym, że PTK przyznaje z okazji swych zjazdów nagrodę naukową za najbardziej osiągnięcia w tej dziedzinie, a tak ważnej obecnie dziedzinie wiedzy medycznej.

Tegoroczny Zjazd Kardiologów wyróżnił swoją nagrodą naukową książkę pt. „Zawał serca”, której autorami jest zespół lekarzy pod kierunkiem dr. Marka Edelmana z Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala im. Piłgowskiego w Łodzi. Książka ta, której drugie wydanie ukazało się obecnie, jest podsumowaniem wieloletnich badań i doświadczeń lekarzy łódzkich w dziedzinie nowoczesnych metod rozpoznawania i leczenia choroby niedokrwiennej serca, a w szczególności zawału serca. Przedstawiono w niej jednocześnie rezultaty podjętej w Łodzi przed ośmioma laty (pierwszy ośrodek medyczny w Polsce) metody operacyjnego leczenia zawału serca poprzez dodatkowe ukrwienie mięśnia sercowego.

Wyróżnienie opracowania specja-

A. Gromyko złoży wizytę w NRD

Jak poinformowała agencja ADN, w najbliższych dniach przybędzie z wizytą do NRD minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andriej Gromyko.

Eksplozja w ambasadzie USA

W piątek w obrębie ambasady USA w Bangkoku eksplodowały cztery bomby. Jak oświadczył rzecznik placówki amerykańskiej, wybuchy nie spowodowały ofiar w ludziach, jedynie nieznaczne straty materialne. Dodał on, że na razie nie wiadomo, czy eksplozje mają związek z antyamerykańskimi nastrojami wśród ludności muzułmańskiej.

Przełom w konferencji londyńskiej

Przywódcy Patriotycznego Frontu Zimababu, Joshua Nkomo i Robert Mugabe, po czwartkowym spotkaniu z lordem Carringtonem wyrazili przekonanie, że londyńska konferencja w sprawie przyszłości Rodezji ma szanse pomyślnego zakończenia. W rokowaniach nad ostatnim punktem porządku dziennego konferencji, kwestiami związanymi z zawieszeniem broni kładącym kres 7-letniej wojnie par-

Wyrok w Duesseldorfie

Sąd w Duesseldorfie skazał w piątek zachodniomemiecką ekstremistkę Angelikę Speitel, na karę dożywotniego więzienia. Sąd uznał ją winną morderstwa i próby zabójstwa polityczantów. Należała ona do terrorystycznej organizacji „Fracja armii czerwonej”.

listów ze Szpitala im. Piłgowskiego stało się jednocześnie wyrazem uznania dla całego ośrodka łódzkiego, który w dziedzinie kardiologii i kardiologii chirurgicznej osiągnął najlepsze rezultaty. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu tych ośmiu lat dokonano w Łodzi ponad 500 zabiegów operacyjnego leczenia zawału serca, podczas gdy w innych ośrodkach zaledwie po kilkadziesiąt.

Meksyk nie godzi się na powrót byłego szacha

Meksykański minister spraw zagranicznych, Jorge Castañeda poinformował w nocy z czwartku na piątek, iż władze meksykańskie nie godzą się na powrót byłego szacha Iranu z Nowego Jorku do jego meksykańskiej rezydencji w Cuernavaca. Decyzja ta — stwierdził — została podjęta przez Meksyk z powodu międzynarodowego charakteru, jaki przybrał kryzys irańsko-amerykański oraz w celu ochrony żywotnych interesów kraju. Dodał, że obok kwestii przetrzymywania zakładników w ambasadzie USA w Teheranie osoba byłego władcy irańskiego stała się „jednym z głównych elementów kryzysu”.

Ogłoszona decyzja o nieprześlądaniu wizy b. szacha, której ważność wygasa za kilka dni, jest dla Waszyngtonu całkowitym i niewątpliwie przykrym zaskoczeniem. Placówka prasowa waszyngtońska ujawniła, że b. szach otrzymał zezwolenie na przybycie do Stanów dopiero po zapewnieniu przez władze meksykańskie iż zdeponowany monarcha będzie mógł powrócić do swojej tymczasowej siedziby meksykańskiej. Ujawniono również, że wyjazd b. szacha z Nowego Jorku zaplanowany był na piątek rano, a więc decyzja rządu Meksyku ogłoszona została w ostatniej chwili.

Waszyngton stanął przed bolesnym problemem, co dalej robić z tak niezwykle kłopotliwym gościem. B. szach tyżantów z armią rasistowską w Rodezji, przełom w utrzymującym się od wielu dni impasse przyniosło ustępowo Brytyjczyków pod adresem Frontu Patriotycznego. Szef Foreign Office rozproszył oba wyartykuły, iż po wyjściu z buszu ich oddziałów i skoszarowaniu w określonych rejonach, staną się one łatwym celem dla rasistów. W celu niedopuszczenia do incydentów w okresie przejściowym, podobnym rygorom zostaną bowiem poddane również siły rasistowskie, które będą musiały powrócić z zajmowanych pozycji bojowych do swych baz.

W Londynie coraz częściej się mówi, że piątek może przynieść zasadniczy zwrot w rokowaniach w Lancaster House. Brytyjscy wyżsi urzędnicy już rozważają sprawę kohezy, związane z ustaleniem daty podpisania porozumienia i mianowania gubernatora generalnego, który w okresie przejściowym będzie kierował administracją w Salisbury.

nia sercowego, które w ostatnich latach stały się poważnym problemem klinicznym. Uznaniem za jakimś spotkaniu się prace łódzkich kardiologów, cieszyli się tym bardziej, że baza jako dysponuje kardiologią i kardiologią chirurgiczną, należy do najfrudniejszych w kraju. (er)

Spotkanie z aktywem Śródmieścia

Sprawy remontów budynków mieszkalnych, przyszłe prace estetyczne w ciągu ulicy Piotrkowskiej, przyspieszenie prac budowlanych i porządkowych związanych z remontem Łódzkiego Domu Kultury — były tematem wczorajszego spotkania prezydenta Łodzi

chowi gościnnie zapropował Egipt ale przypuszcza się, że Waszyngton z uwagi na stan amerykańskich interesów na Bliskim Wschodzie, wolałby, aby b. szach z zaproszenia Sadata nie skorzystał. Najbardziej prawdopodobnym wydaje się, że szach zostanie w Stanach Zjednoczonych.

Rzecznik studentów irańskich, okupujących ambasadę USA w Teheranie, kategorycznie zdemontował, pochodzące z Londynu pogłoski, jakoby jeden z zakładników amerykańskich został zabity, a pozostali przeniesieni do bardziej pewnego miejsca. Pogłoski, krążące w piątek rano w Londynie, wywołały na tamtejszej giełdzie podwyżkę ceny złota o 9 dolarów i równoczesny spadek wartości amerykańskiej jednostki monetarnej.

Rzecznik Indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zakomunikował w piątek w Delhi, że władze indyjskie nawiązały kontakt z władzami irańskimi w celu znalezienia wyjścia z impasu, w jakim znalazły się stosunki irańsko-amerykańskie w związku z okupacją ambasady USA w Teheranie.

Nowy irański minister spraw zagranicznych, Sadek Ghotbzadeh, oświadczył w piątek na konferencji prasowej w Teheranie, że Iran nie weźmie udziału w zaplanowanym na sobotę posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym ma być omawiana sprawa pogłębiającego się kryzysu amerykańsko-irańskiego. Decyzję tę — dodał — powzięła Islamska Rada Rewolucyjna.

System rachunków walutowych bez zmian

(Dokończenie ze str. 1) rachunkach szybko wzrasta od kilku lat. W roku bieżącym np. tempo wzrostu ilości rachunków walutowych wynosi 28 proc., a suma przyrostu wkładów przekroczy 100 mln dolarów.

Kwoty, podjęte przez niektóre osoby pod wpływem bezsensownych pogłoszek, że niewielkim ułamkiem wpłat. Jestem przekonany, że ci którzy ulegli chwilo- wemu wpływom plotki, o ile myśla racjonalnie z pewnością powrócą do swymi wkładami do banków, jeśli nie dziś, to w przyszłości. Natomiast w szeregu panikarskich plotek zainteresowani są spekulacją. Sytuacja, uległa już zresztą zmianie i teraz suma wpłat na te rachunki osiągnęła ponownie średnio-dziennie rozmiar z poprzednich miesięcy. Warto przypomnieć, że nigdy w okresie 35 lat Polski Ludowej, nie było przypadku, aby posiadacze rachunków oszczędnościowych w jakikolwiek sposób byli narazeni na utratę swych korzyści z posiadania oszczędności. Gwarancja wkładów jest fundamentalną zasadą naszego systemu finansowego.

Ministerstwo Finansów, jak również wszystkie zainteresowane banki, podejmować będą nadal wysiłki w kierunku usprawnienia obsługi tych rachunków i uproszczenia procedury ich prowadzenia — z myślą o wygodzie i korzyściach dla ich posiadaczy. System rachunków walutowych funkcjonuje i będzie funkcjonować bez zakłóceń.

Kupiła Jordania

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Obrony zakomunikował w piątek, że W. Brytania sprzedała Jordani 275 nowoczesnych czołgów typu SHIR-1 za sumę 200 mln funtów szterlingów. Ten nowy typ czołgu był opracowany na zamówienie byłego szacha Iranu, ale obecny rząd irański zrezygnował z ich zakupu.

Komunikat „Totka”

MALY LOTEK LOSOWANIE I wygrane po 109.984 zł, 1.008 row. z 4 trafieniami — wygrane po 961 zł, 27.900 row. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł. LOSOWANIE II 4 row. z 3 trafieniami — wygrane po 152.118 zł, 731 row. z 4 trafieniami — wygrane po 1.246 zł, 18.393 row. z 3 trafieniami — wygrane po 82 zł. W zakładach Express Lotka z dnia 25 listopada 1979 r. stwierdzono: 4 row. z 3 trafieniami — wygrane po 330.816 zł, 1.475 row. z 4 trafieniami — wygrane po 2.190 zł, 67.344 row. z 3 trafieniami — wygrane po 78 zł.

BARBÓRKA W TV I PR

3 grudnia o godz. 15.55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych transmisa- tów będą z Katowic centralną akademią z okazji Dnia Górnik.

Kulisy zamachu na Kennedy'ego

Wszystko wskazuje na to, iż próba zamachu na senatora Edwarda Kennedy'ego należy zaliczyć do działań pod wpływem zażenowania umysłowego. Sprawczyńi zamachu, 28-letnia Suzanne Ossogd, spędziła wiele lat w szpitalu, lecząc układ nerwowy i próbując już trzykrotnie popełnić samobójstwo. Ubrana w łachmany w których ukryła nóż, udała się do biura senatora z zamiarem pozabawienia go życia.

Wstępne dochodzenie, jakie wszczęto po jej zatrzymaniu, wykryło wiele niejasności. I tak stwierdzono, iż S. Ossogd mieszkała ostojnie w hotelu, który opłacała ze swej miesięcznej renty. W momencie zatrzymania posiadała przy sobie 920 dolarów w czekach podróżnych i 150

Zmarł ostatni z braci Marx

W piątek w szpitalu w Palm Springs w Kalifornii zmarł w wieku 78 lat Zepo Marx, ostatni z czterech braci Marxów, znanych amerykańskich tancerzy, śpiewaków i aktorów. Występowali razem w wielu komediach filmowych reprezentując komizm groteskowy i absurdalny.

Zmarła Jordania

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Obrony zakomunikował w piątek, że W. Brytania sprzedała Jordani 275 nowoczesnych czołgów typu SHIR-1 za sumę 200 mln funtów szterlingów. Ten nowy typ czołgu był opracowany na zamówienie byłego szacha Iranu, ale obecny rząd irański zrezygnował z ich zakupu.

Kupila Jordania

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Obrony zakomunikował w piątek, że W. Brytania sprzedała Jordani 275 nowoczesnych czołgów typu SHIR-1 za sumę 200 mln funtów szterlingów. Ten nowy typ czołgu był opracowany na zamówienie byłego szacha Iranu, ale obecny rząd irański zrezygnował z ich zakupu.

Plenarne zebranie ZG ZLP

Problemy związane z dalszym rozwojem polskiej kultury i literatury były tematem rozszerzonego plenarnego zebrania sprawozdawczego ZG Związku Literatów Polskich, które odbyło się 30 listopada w Radziejowicach pod Warszawą. Uczestniczyli w nim członkowie Zarządu Głównego i przedstawiciele zarządów wszystkich oddziałów terenowych związku.

Obwierając obrady przez ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz nawiązał do swego spotkania z I sekretarzem KC PZPR — E. Gierkiem i przekazał wyrazy uznania dla polskich pisarzy, którzy swymi ta-

lentami, swą pracą pomnażają dorobek polskiego piśmiennictwa. W dyskusji po referacie sprawozdawczym z działalności ZG, który wygłosił jego wiceprezes Janusz Krasiński, uczestnicy zebrania mówili o sprawach nurtujących środowisko literackie, sporo uwagi poświęcając zagadnieniom rozwoju polskiej literatury, miejscu pisarza w socjalistycznym społeczeństwie, jego randze, a także obowiązkom. I zastępcą ministra kultury i sztuki Wiesław Bek poinformował pisarzy o głównych założeniach polityki kulturalnej i wydawniczej.

Depezes z Polski

Z okazji czwartej rocznicy powstania Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przestali na ręce sekretarza generalnego KC Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premiera rządu Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kaysona Phomvihane i prezydenta Laotań-

skiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Ludowego — Souphanouvanga depezesz z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla KC LPL-R, Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, rządu oraz bratniego narodu laotańskiego.

Nagroda dla K. Zimera

W sali koncertowej Filharmonii Amsterdamskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagrody publiczności polskiemu pianiste, Krystianowi Zimermanowi. Nagroda, w formie pamiątkowej statuetki, została ufundowana przez rozgłośnie radiową Avro, dla której Zimerman nagrał w ub. roku 14 walców Chopina. Płyta z tymi nagraniami pobita w Holandii rekordy popularności. Sprzedano jej już setki tysięcy egzemplarzy i wciąż jest poszukiwana.

Nagroda dla K. Zimera

W sali koncertowej Filharmonii Amsterdamskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagrody publiczności polskiemu pianiste, Krystianowi Zimermanowi. Nagroda, w formie pamiątkowej statuetki, została ufundowana przez rozgłośnie radiową Avro, dla której Zimerman nagrał w ub. roku 14 walców Chopina. Płyta z tymi nagraniami pobita w Holandii rekordy popularności. Sprzedano jej już setki tysięcy egzemplarzy i wciąż jest poszukiwana.

Kronika wypadków

Godz. 1.00. Na ul. Zgierskiej, w pobliżu posesji 189 kierowca „Mercedesa” na skutek nadmiernej szybkości zjechał na lewą stronę i uderzył i zniósł słup oświetleniowy oraz wyłamał bariery ograniczające jezdnię i zatrzymał się na drzewie. Straty oszacowano na ponad 100 tys. zł. Świadkowie tego incydentu proszeni są do WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-89.

Godz. 17.45. Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Roosevelta kierowca „Skody” LDC 1640 Ryszard Z. skracając poirał Teresę B., która z urazami głowy przewieziona została do szpitala. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO.

DOKTOROWI RYSZARDOWI ZAWADZKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZONY — KRYSYNY

składają

DYREKCJA INSTYTUTU PEDIATRII, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY

ZOFIA OLTARZEWSKA

w domu ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKA, wdowa po kapitanie WP, długoletnia pracownica służby zdrowia

JADWIGA BUNOWICZ

emerytowana urzędniczka b. Zarządu m. Łodzi.

JANINA STANISŁAWA LIPKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 12 w kaplicy cmentarza rymkowsko-katolickiego na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzebi w głoskim talu

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Widzew — Zawisza w Łodzi, ŁKS gra w Katowicach z GKS

JESIENNY FINISZ W EKSTRAKLASIE

Jutro I liga rozegra ostatnią serię spotkań tegorocznej jesiennej rundy. W ostatniej kolejce mistrzowskich spotkań piłkarze Widzewa podejmą w niedzielę (początek meczu na stadionie przy ul. Armii Czerwonej o godz. 13) Zawiszę Bydgoską drugą, zaś mającą ostatnie miejsce w tabeli, nie sprawiała większych kłopotów rywalom, szczególnie w meczach wyjazdowych, Wojskowi z Bydgoszczy zatem nie powinni stanowić wielkiej przeszkody dla obrońcy wicemistrzowskiego tytułu Chociaż zdarza się już, że drużyna z góry stawiana na straconej pozycji, potrafi czasem spłatać figla faworytowi.

Ogólnopolska narada

Wczoraj rozpoczęła w Łodzi trzydniowe obrady Komisja Kultury Fizycznej i Sportu Zarządu Głównego SZSP.

Gwardziści jada do Iwanowa

Na tradycyjny „Turniej Przyjaźni” udaje się w niedzielę (8 bm.) ekipa bokserów łódzkiej Gwardii. Jak poinformował nas kierownik ekipy, mjr J. Kmiecik, pod wodzą trenera S. Pisarka są wspomniany turniej wyjada: B. Pietrzykowski, K. Klemba, W. Pilecki, W. Kwapis, W. Kowalewski, K. Cichosz, W. Kowacki, M. Leśniak. Ekipie towarzyszy znany sędzia łódzki — T. Laba-zlewicz.

START ZAPRASZA...

...dziewczeta w wieku od 8 do 10 lat do sali „pod balonem” przy ul. Teresy, które po uzyskaniu pozytywnych ocen w sprawdzianie będą mogły uczestniczyć w zajęciach szkolki tenisowej.

Komunikat „Totka”

MALY LOTEK LOSOWANIE I wygrane po 109.984 zł, 1.008 row. z 4 trafieniami — wygrane po 961 zł, 27.900 row. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł. LOSOWANIE II 4 row. z 3 trafieniami — wygrane po 152.118 zł, 731 row. z 4 trafieniami — wygrane po 1.246 zł, 18.393 row. z 3 trafieniami — wygrane po 82 zł. W zakładach Express Lotka z dnia 25 listopada 1979 r. stwierdzono: 4 row. z 3 trafieniami — wygrane po 330.816 zł, 1.475 row. z 4 trafieniami — wygrane po 2.190 zł, 67.344 row. z 3 trafieniami — wygrane po 78 zł.

Kalendarzyk KIBICA

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet: ŁKS — Spółnia Gdańsk, sl. Unii, godz. 17. Włókniarz Pabianice — AZS Poznań, w Pabianicach, ul. Marchlewskiego, godz. 18. PIŁKA SIATKOWA: I liga mężczyzn Resursa — Gwardia Wrocław, al. Włókniarzy, godz. 17. II liga kobiet: ŁKS — AZS Białystok, ul. Zakątna, godz. 17.30. ChKS — Polonez Warszawa, ul. Koszyńców, godz. 17. HOKEJ NA ŁODZIE, II liga Borussia Zgierz — Cracovia, w Zgierzu, ul. Wschodnia, godz. 18 (w niedzielę — godz. 18). Centralna liga juniorów ŁKS — Wisłoka Dębica, w Pałacu Sportowym, ul. Wozzeła, godz. 18 (w niedzielę — godz. 11). O wejście do II ligi Włókniarz Zgierz — Chemik Kędzierzyn, w Zgierzu, godz. 14 (w niedzielę — godz. 11). TENIS STOŁOWY, I liga kobiet: Eita — Wanda Kraków, ul. Warecka, godz. 17 (w niedzielę — godz. 10). PRZYJANIE. Międzynarodowe zawody juniorów: Łódź — Karl-Marx-Stadt, pływania przy ul. Sienkiewicza, godz. 16.

SPOTRZENIE W LATA OSIEDZIESIATE

Dokonując wszechstronnej oceny naszych dokonań w mijającym dziesięcioleciu, Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR wiele uwagi poświęcają sprawom produkcji rynkowej. Jeśli uświadomimy sobie, że ze 110 mld zł przeznaczonych w tym okresie na rozbudowę i modernizację przemysłu lekkiego w kraju, około 70 mld przypadło na przemysł łódzki - co oznacza kilkadziesiąt nowo wybudowanych i ponad 160 zmodernizowanych zakładów - skala przemian staje się oczywista.

Co dalej? Wytyczne zakładają przyrost produkcji do 23 proc., kładąc nacisk właśnie na zaopatrzenie rynku, jakość produkcji, nowoczesność, oszczędną gospodarkę surowcami i energią. W jakim miejscu jesteśmy i jak mamy sobie radzić z oczekującymi nas zadaniami? Do dyskusji na ten temat zaprosiliśmy reprezentantów łódzkiego przemysłu lekkiego. JAN KOŁODZIEJ jest dyrektorem ZPP „Feniks”, BARBARA NOWAK - I sekretarzem KZ PZPR w ZPDz. „Femina”, JERZY WILCZYŃSKI - mistrzem przedalni średnioprzędnej w ŁZPB im. Obrońców Pokoju, BARBARA TADEJ - przewodniczącą Zarządu Zakładowego ZSMP w PCz. im. Gwardii Ludowej „Polmerino”.

RED.: - Dokonałiśmy ogromnego wysiłku i w sposób zasadniczo przeobraziłyśmy przemysł lekki. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre rzeczy nam jeszcze „nie wyszły” tak, jak chcielibyśmy. Równocześnie stawiamy przed sobą perspektywę lat osiemdziesiątych. A więc co nam przeskądza, co i jak powinniśmy robić?

J. WILCZYŃSKI: - To nie są łatwe sprawy. Przykładem ogromnej modernizacji może być chociażby mój wydział. Dlaczego nie możemy być w pełni zadowoleni? Weźmy taką sprawę: punkt przewijania jednej przewijarki kosztuje tyle, co polski „Fiat”. Efekt zaś jest taki, że brakuje drobniagów - biegacza, kosztującego parę złotych i maszyny stoją w najlepszym wypadku uzyskując się produkcję wyraźnie odbiegającą jakościowo od tej, jaką powinno się uzyskiwać.

Kiedy więc bierzemy się do kompleksowej modernizacji, nie wolno zapominać o drobniagach, bo to kosztuje potem zbyt dużo. Chociaż, prawdę mówiąc, wcale nie jestem przekonany czy tych biegaczy albo innych detali nie ma gdzieś w magazynie. Może w innym zakładzie?...

B. NOWAK: - To jeden z konkretnych przykładów, a takich jest wiele. Możemy je znaleźć w każdym zakładzie czy wydziale. I właśnie o tych sprawach mówiło się w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych.

Wracając zaś do Wytycznych, to choć przemysł lekki dotyka w dwóch tylko niedużych srosunkowo punktach, ale do tego pracy, warunków i efektów odnosi się w nich wszystko. Poczynając od warunków życia społeczeństwa, poprzez organizację pracy i zarządzania, jakość i nowoczesność, wykorzystanie zapiecha naukowo-technicznego, na pracy politycznej i funkcji wychowawczej zakładu kończąc.

RED.: - Tak się składa, że mamy tu znakomitą przeglądn aktualnej sytuacji łódzkiego przemysłu. Wszyscy reprezentują zakłady zmodernizowane, a „Feniks” został zbudowany od nowa...

J. KOŁODZIEJ: - „Feniks” to nie tylko przykład zakładu otworzonego, ale jednocześnie wszystkich problemów jakie się z tym wiąże. Zakład oddano w 1977 roku, a więc zaledwie półtora roku temu. To niewiele, a przecież możemy dziś powiedzieć, że „Feniks” jest dziś doskonale przygotowany do realizacji swych zadań.

To stwierdzenie zawiera w sobie sporo niedopowiedzeń, bo na VII Zjeździe nasza przedstawicielka - tow. Płazewska rzuciła nas, które miało stać się podstawą pracy jej i całej załogi: „Po mnie poprawiać nie trzeba!”

RED.: - Chyba trzeba się będzie przyznać, że nie dało się go w pełni zrealizować. Znamy przecież wasze kłopoty z jakością.

J. KOŁODZIEJ: - Powiedziałbym trochę inaczej. Hasło to stało się faktyczną reprezentacją naszej załogi ale pamiętajmy, że był to wówczas inny zakład. Inni ludzie w starych murach. I do 1977 r. realizowano te zjazdową zapowiedź z żelazną konsekwencją.

RED.: - Okazuje się więc, że przejście do nowoczesnego zakładu stało się punktem krytycznym?

J. KOŁODZIEJ: - Tak to w praktyce wygląda. Ze starych załogi, z 2.100 osób zostało zaledwie 600. Musieliśmy nowych, młodych ludzi adaptować, nauczyć wszystkiego. Życia w tym zakładzie, poruszania się w nim i naturalnie pracy. Minęło półtora roku i dzisiaj mogą stwierdzić, że zakład jest przygotowany do pełnienia swych zadań.

Z jakością sprawa wygląda tak, że kiedy z 20 zakładów przestawia się na 80 milionów par, to nie wyobrażam sobie, żeby wszystko przeszło bez problemów. Rzecz w tym, by te konieczne straty były możliwie najmniejsze. Jeśli więc w tym roku wyeksportowano 10 mln par i nie było reklamacji, to znaczy że kierunek naszych działań był prawidłowy.

RED.: - Trochę tę produkcję

eksportową „dopieścza się” jednak...

J. KOŁODZIEJ: - Wcale nie! Przy produkcji masowej, w tej skali, o „dopieśczeniu” czegośkolwiek nie ma mowy.

B. NOWAK: - A czy normy techniczne odbioru produkcji eksportowej stosujecie inne?

J. KOŁODZIEJ: - Także nie!

B. TADEJ: - Zgoda, ale mimo wszystko trzeba powiedzieć, że chciałoby się, aby ta produkcja było trochę nowocześniejsza, bardziej urozmaicona asortymentowo. I nie jest to wcale zarzut pod adresem „Feniksa” bo o to samo chodzi w wszystkich innych zakładach.

Po prostu dzisiaj chce nam się wszystkim już nieco więcej niż to, co minimalne. Nie jest problemem kupno pewnych podstawowych artykułów przemysłowych. Zwykłych rajstop mamy dosyć, tak jak nie jest problemem kupno zwykłej pralki. Na ogół nie jest, bo z handlem czasem różnie bywa. Ale w sumie tempo przemian naszej produkcji nas samych nie zadowala. Bo w tym samym stop-

war otrzyma. Chociaż na pewno można tu wiele zmienić, przyspieszyć. Zresztą, pomaga presja rynku, choć niestety handel nie zawsze jest najlepszym przekazańnikiem.

B. NOWAK: - Problem nowo-



BARBARA NOWAK: „Nie możemy już patrzeć, by po prostu dać”.

Może w ogóle za mało uczymy młodzież szanować pracę? Zresztą, jak ma ją szanować, kiedy sam słyszałem, jak jeden dyrektor dzwonił do drugiego i pytał: „Ilu ten dziś zwolnił. Mówi: „Słuchaj - to kieruj ich od razu do mnie”. Albo zwolnionego dyscyplinarnie z jednego wydziału zatrudnia się natychmiast na drugim i nierazko z wyższą stawką.

Mówi się, że takie zjawiska wywołuje brak rąk do pracy, bo każdy przecież chce ten plan zrobić, bo go rozliczają. Ale na dłuższą metę nie możemy sobie na to pozwolić. To demoralizuje ludzi, a już z młodymi idzie to najłatwiej.

B. TADEJ: - Mówił pan dyrektor, że zakład musi patrzeć w przyszłość dalej niż na rok. Wydaje mi się, że to, o czym mówimy teraz, jest nawet ważniejsze od tego, czy „Feniks” da za rok, dwa, czy pięć nowych wzorów.

Rzeczywiście, większość młodych pracowników przychodzi teraz spoza Wielkiej Łodzi. Na dobrą sprawę - ze wsi. I ci ludzie właściwie nie widzieli dotąd, jak wygląda zakład, ale za to wiedzieli, że w mieście żyje się lepiej. Więc te-

DECYDOWAĆ BĘDZIE POSTAWA LUDZI



JERZY WILCZYŃSKI: „Kiedy się bierzemy do kompleksowej modernizacji, nie wolno zapominać o drobniagach”.

niu jesteśmy wytwórcami co konsumentami.

J. KOŁODZIEJ: - W naszym zakładzie mamy program unowocześnienia produkcji. Zakład musi przecież patrzeć w przyszłość dalej niż na rok. Rzeczywiście, najpierw trzeba było opanować podstawy, ale i do nowości przygotowywano się także w nowym roku dany już serię nowych propozycji rynkowych - myślę, że interesujących. Nasza załoga doskonale zdaje sobie sprawę, że sporo jesteśmy jeszcze winni. A przede wszystkim winni spełnienia tego hasła: „Po mnie poprawiać nie trzeba!”. W będziecie przecież człowiekiem twierdząc, że pod względem jakości osiągnął maksimum. W dziedzinie jakości organizacji zawsze jest wiele do zrobienia.

J. WILCZYŃSKI: - Pociągając jest to, co mówił dyrektor Kołodziej, a co zresztą my w „starych” zakładach też obserwujemy. To, że po okresie pewnej adaptacji do nowego załoga jednak konsoliduje się, uczy się właściwej pracy, uczy się wymagać sama od siebie. Przecież o to właśnie chodzi, żebyśmy sami z siebie byli niezadowoleni, chcieli więcej, chcieli dawać nowocześniejsze wyroby...

RED.: - Ale niestety w przemysłowej praktyce ten „marsz do nowoczesności” trwa chyba zbyt długo...

J. KOŁODZIEJ: - Myślę, że im dłużej, tym lepiej dla konsumenta. Tym lepiej dopracowany to-

zesności produkcji, poszukiwania nowych asortymentów, wzorów, rozwiązań technologicznych jest dzisiaj podstawą funkcjonowania przedsiębiorstw. Wszystkie zmiany, jakie dokonały się w ciągu tych lat, sprawy, że nie możemy już patrzeć, by po prostu dać. Musimy zważać na to, co mamy i co możemy dać rynkowi.

RED.: - Tylko że w ramach funkcjonujących jeszcze starych wzorów, przy pewnym braku doświadczenia, powoduje to w samym zakładzie napięcia. Przyjmujemy tylko bieżące tow. Wilczyńskiego...

J. WILCZYŃSKI: - Ale też wszyscy się na tych naszych błędach uczymy. Stara to prawda, że za naukę trzeba płacić. My płacimy czasem niższą jakością, czasem brakami, przestojami. Na pewno nie raz zmęczeniem czy zniechęceniem. Wiem, że nie jest to łatwe, że sprawa od bardzo wielu ludzi odpowiedzialnych za przygotowanie i organizację produkcji wymaga przedstawienia się na nowe tory, nowego systemu myślenia. Ale właśnie dlatego w tym, co mamy do zrobienia, takiego znaczenia nabiera czynnik ludzki. W samej produkcji także ma znaczenie nie mniejsze.

B. TADEJ: - W tym kontekście sprawa młodzieży jest chyba dużo ważniejsza niż nam się wydaje. Przypomnijmy sobie tylko: z jednej strony w ostatnich latach znalazło zatrudnienie w przemyśle łódzkim, wiele tysięcy młodych ludzi, a z drugiej - nie ma chyba zakładu, który nie miałby kłopotów kadrowych.

Dlaczego młodzi ludzie zmieniają pracę jak rakawiczki? Zanim zaczniemy narzekać, zastanówmy się czy zostali do niej właściwie przygotowani. Czy wiedzą, czego się od nich oczekuje i wymaga. Jak ta ich praca ma w ogóle wyglądać.

J. WILCZYŃSKI: - Bo chyba mimo wszystkich deklaracji w sprawie adaptacji zawodowej młodych, za mało wagi przywiązuje się do sprawy wejścia w zakład i produkcję. Ci, którzy teraz przychodzi, to przeważnie ludzie spoza Łodzi. U nas dowozi się codziennie kilkuset ludzi po sto nieraz kilometrów. W takiej sytuacji łatwo o spóźnienie, a to już rozkłada robotę. Trzeba prosić o posiłki z innych oddziałów, a ludzie nie chcą, żeby ich przerzucać z jednej roboty do drugiej. Człowiek mianowany w różne strony przestaje szanować taką pracę.

go też w nim szukają przede wszystkim.

Przyjrzyjmy się tym, co mieszczą w hotelach robotniczych. W tych hotelach, w których widzi się teraz ratunek dla wielu zakładów. Zachłystnię się miastem daje często fatalne rezultaty. Szukają rozrywkę, a nie nauki. Rozrywka jest im też potrzebna, ale nie może być stanowiąc cel. Od tego, jaka będzie za rok czy dwa młodzież zaczynająca dzisiaj swoje życie zawodowe zależy, czy za pięć lat będziemy mogli powiedzieć: zrealizowaliśmy zadania, które dzisiaj stawiali przed sobą.

J. WILCZYŃSKI: - Z drugiej strony musimy zdawać sobie sprawę, że organizacja, przykład, cała robota wychowawcza to też jeszcze nie wszystko. Szacunek dla pracy! Kiedyś zawód tkacki był honorem - dzisiaj młoda dziewczyna przychodząca do pracy jako pomoc, po przeprowadzeniu pięciu czy sześciu tygodni, jest w stanie zarobić pięć tysięcy. Dla niej bodziec, sprawa awansu, to jest zupełnie inna kwestia. Przypuszczam, że ona nie jest w stanie docenić tego zawodu, znaczenia nauki, awansu. Idzie o to, żeby zarobić!

J. KOŁODZIEJ: - Po prostu za mało są dysproporcje płacowe między ludźmi nie przygotowanymi do pracy, a tymi co zęby na niej zjedli. A zjawisko to w równej mierze odnosi się do naszego przemysłu lekkiego, co i do innych dziedzin gospodarki.

B. TADEJ: - I stąd już tylko maleńki krok do nieposzanowania pracy u młodego człowieka. On będzie uważał, że jeśli praca mu nie idzie, to należy ją zmienić, a nie będzie szukał winy w sobie, w braku wiedzy, przygotowania. No i sytuacja kadrowa wspiera znakomicie te błędy, a nawet je utrwała.

J. KOŁODZIEJ: - Moglibyśmy wiele mówić o adaptacji, o tym, jaka jest w tej dziedzinie rola administracji, mistrza, organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej. Tymczasem chodzi o to, by był to proces ciągły i skoordynowany, którego uczestnikami muszą być w równym stopniu wszystkie strony. Przykłady o jakich mówiliśmy unaczynają nam po prostu, jak wiele mamy tu do zrobienia i jak ważna to dziedzina dla przyszłości naszego przemysłu. Zwłaszcza, że lekki jest on, jak wiadomo, tylko o nazwy.

B. NOWAK: - Właśnie. Powiedzmy trochę o kobiecie pracującej. O tej, która ma na głowie dom i dzieci, a do tego pracę na trzy zmiany i tysiące kłopotów. Oczywiście, wiele się w Łodzi robi dla kobiet - potoki jednoczesnowe dla kobiet samotnie wychowujących dzieci, stanowiska lub oddziały pracy chronionej...

J. KOŁODZIEJ: - Wydaje się jednak, że dotąd w Łodzi nie zrealizowaliśmy tego zespołu spraw, które się wiąże w przypadku kobiety pracującej z organizowaniem domu. To jest problem daleko szerszy, nie ograniczający się do samych zakładów. Powodem tego, że ludzie pracują na trzy zmiany, jesteśmy my - organizatorzy produkcji. Więc nie możemy zdejmować z siebie odpowiedzialności, twierdząc, że obchodzi nas wyłącznie produkcja. Produkcja, to także człowiek, który ją realizuje. Jeżeli możemy mu pomóc w pracy, powinno się zrobić wszystko, co tylko można. Uważam, że w tej akurat dziedzinie robimy zbyt mało.

RED.: - Uogólniając dzień dzisiejszy przemysłu lekkiego: mamy kłopoty surowcowe, energetyczne, brak rąk do pracy z jednej strony, nowe i nowoczesne, a nie w pełni wykorzystane zakłady z drugiej. W jaki zatem sposób wpływać na największą rezerwę, jaką jeszcze dysponujemy - na ludzi? Co sądziacie państwo o eksperymencie, jaki od nowego roku podejmują kilka zakładów odzieżowych i dalewarskich według którego zasadniczym mierznikiem oceny zakładów ma być zysk?

Rozumiemy ideę dobrego standard, nowoczesność - krótkie serie,



JAN KOŁODZIEJ: „Zakład musi patrzeć w przyszłość dalej niż na rok”.

Ma za cel, zrealizowaliśmy. Jeśli chodzi o modernizację przemysłu - „Feniks” jest zupełnie nowy, ale u nas w „Obrońcach” zrobiliśmy ze starej fabryki (gdzie po wojnie Anglicy przyjeżdżali fotografować maszyny, na których pracowaliśmy, bo w muzeum takich nie mieli) zakład najnowocześniejszy. Z 20 ton dobowej produkcji przędzy skoczyliśmy na 70.

RED.: - Zdawać by się mogło wszelkie powody do zadowolenia, ale...

J. WILCZYŃSKI: - Właśnie, cały czas jest jeszcze to „ale”. Denerwuje nas np., że nowoczesne maszyny stoją bezczynnie, bo zabrakło drobniagów. Ciężką zimę odbiliśmy z moimi ludźmi do półroczną, a teraz znowu zaczynają się problemy. Rozumiemy sami, że są kłopoty z surowcem, bo obok ropy teraz na świecie surowce dyktują strategię. Rozumiemy, że są kłopoty z energią, ale obok tego wszystkiego jest jeszcze cała masa niedowładów organizacyjnych, niefrasobliwości, marnotrawstwa. Za dużo artykułów pierwszej potrzeby jest marnowanych. Brak nam gospodarności. A mówię to nie tylko pod własnym adresem.

Czasem trzeba odpowiedzieć sobie na proste pytanie: co nam się opłaci? Czy opłaci się produkować krzesła, które rozlatują się, gdy się na nich siądzie, skoro drewna nam brak? Czy opłaci się produkować chleb, który nie nadaje się do jedzenia jeszcze zanim trafi do sklepu? W ten sposób powinniśmy patrzeć na wszystko, co robimy i co ma nam służyć...

Myślę, że hasło towarzyszy Płazewskiej jest dla nas nadal aktualne, choć może nie dosłownie tak, jak wtedy myślała. Bo warunki nam się przecież zmieniły. A znowu zapal i zaangażowanie ludzi pozwalają na pewność, że poradzimy sobie z naszymi zadaniami, że w tym kolejnym pięcioleciu nasze dotychczasowe wysiłki będą z kolei owocować.

RED.: - Można więc powiedzieć, że osiągnęliśmy dzisiaj pewien etap naszego rozwoju, który był niezbędny. Uświadomiliśmy sobie także chyba w toku dyskusji, jakie trudności sprawiły nam ten rozwój, jakie bariery przysłało nam pokonywać. Ale uświadomiliśmy sobie chyba również, jak wiele zależy teraz właśnie od nas, od tego, w jaki sposób wykorzystamy wszystko co zrobiliśmy do tej pory. Przykładów, problemów, trudności czy spraw do rozwiązania padło podczas naszej rozmowy sporo. Ale też nie o to nam chodziło, by mnożyć przykłady, lecz by wyraźnie określić, co mamy do zrobienia.

Rzecz w tym bowiem - i to wynika z całej naszej dyskusji - że jutro zależeć będzie nie od budowy takich czy innych zakładów, zakupu jeszcze jednej partii nowych maszyn czy nowoczesnych urządzeń. Jutro zależeć będzie od tego, w jaki sposób wykorzystamy potencjał tkwiący w człowieku. Czołowiek odpowiedzialny, zdającym sobie jasno sprawę z własnych obowiązków, a nie tylko praw i przywilejów. Czołowiek umiejący i chcący rzetelnie pracować. I to jest nasze najważniejsze na dzisiaj zadanie. Tęże musimy się uczyć!

Dyskusję prowadzili: AGNIESZKA OSTAPOWICZ I LESZEK RUDNICKI



BARBARA TADEJ: „...będzie uważał, że jeśli praca mu nie idzie, to należy ją zmienić”.

DZIW NATURE

Też koziołek ze szwajcarskiej farmy w Belalp chlubi się dodatkową parą rogów.



Silnik na... olej drzewny

W Rio de Janeiro, ogłoszone wprost rewelacyjną wiadomością, iż samochody z silnikami dieslowskimi, można napędzać olejem, uzyskiwanym z popularnego w Brazylii drzewa o nazwie copaliba (po łacinie — „copaliba longedori”).

Nie jest to, jak by się można spodziewać, żywica, lecz gęsty płyn, wytwarzany przez specjalne naczynia włosowate, występujące w pniu copaliby. Te wysokie (przeciętnie 30 m), a 70 cm średnicy drzewo, osiąga „dojrzałość” w wieku trzech lat. Od tego momentu co pół roku każda copaliba dostarcza ok. 20 litrów owego płynu. Odciążenie tej dziwnej substancji z drzewa w niczym mu nie szkodzi.

Olej ten jest od dawna już stosowany w przekłękach (m. in. maści gojących rany). Ale dopiero

ostatnio wykryte takie właściwości energetyczne oleju.

Eksperymenty w tym zakresie popiera swym autorytetem amerykański chemik, laureat Nagrody Nobla w 1961 r., Melvin Calvin, który ostatnio przebywał w Brazylii, propagując wykorzystanie oleju z copaliby jako paliwa dieslowskiego.

Ze ilości paliwa z jednego drzewa, otrzymanego jednorazowo, jest nieznaczna? Zważywszy, ile oleju mogą produkować rozległe lasy tego gatunku drzew, sprawa wydaje się kusząca. Brazylija, importująca 90 proc. zużywanej ropy, nie zaniedbując żadnych sposobów przynajmniej częściowego zastąpienia benzyny, chyba nie zbagatelizuje tego wynalazku.



Nastassja Kinski, gwiazda nowego filmu Romana Polańskiego „Tees”, na przyjęciu z okazji premiery w Monachium. Towarzystwo jej Peter Firth.

CZY OMLET POLEPSZA PAMIĘĆ?

„Każdy narzeka na swoją pamięć, nikt jednak nie skarży się na rozum” — ten stary aforyzm, nieco złośliwy, aktualny jest i dziś, choć nauka dawno już wyjaśniła, że procesy chemiczne w mózgu decydują o tym, czy ktoś jest genialny czy umysłowo upośledzony.

Choć „Inteligencja z pigułki” wydaje się nadal marzeniem z dziedziny fikcji naukowej, temat ten stale wraca na łamy czasopism specjalistycznych. I tak np. amerykańskie czasopismo medyczne „Selecta” zadaje pytanie, czy pamięć mo-

że być sztucznie wytwarzana? Louis Sokoloff z National Institute of Mental Health (USA), renomowany ekspert od procesów starzenia się mózgu, twierdzi np., że synteza protein w synapsach mózgu leży u źródeł powstania stałych związków tworzących pamięć. W Instytucie Technologicznym w Massachusetts naukowcy przeprowadzili już eksperymenty nad „dieta mózgową”, a amerykańskie czasopismo „Fortune” żartowało niedawno na temat „omletu z czterech jajek na śniadanie” jako sposobu poprawy pamięci.

Wszelkie próby usprawnienia pracy mózgu muszą uwzględniać dwa podstawowe problemy. Po pierwsze — zastosowany lek musi spowodować lepsze dokrwienie mózgu. Po drugie — należy spowodować, by mózg przyswoił sobie pewne odżywki (np. glukozę) we właściwych ilościach. Eksperymenty na zwierzętach i ludziach udowodniły, że np. Encephabol powoduje zwiększone przyswojenie glukozy przez mózg. Po krótkim okresie stosowania leku uzyskano

poprawę pamięci w odniesieniu do wydarzeń niezbyt odległych. Poprawiła się też ogólna aktywność mózgu i ustąpiło zmęczenie.

Porzekadło, że na głupotę nie ma rady, traci więc na aktualności, choć naukowcy, specjaliści od funkcjonowania mózgu ostrzegają przed zbyt wielkimi nadziejami. Nie będzie prawdopodobnie pigułek, której zażyte spowoduje, iż nauka i trening pamięci staną się zbędne. Wszystko jednak wskazuje na to, że pomagać pamięci można już dziś.

dzienniczek

★ W KANADZIE coraz lepiej prosperuje firma „Zjednoczone planety”, zajmująca się sprzedażą dzieł na Księżycu, Marsie, Słońcu, a nawet fragmentów Drogi Mlecznej.

★ SZWAJCARSKA FIRMA, sprzedająca wyposażenie dla nurków, tak reklamuje się w prasie: „Tylko na dnie morza człowiek jest wolny od niepożądanych wizyt i telefonów”.



Każdego dnia finalizuje się tu 25-30 transakcji. Ceny przystępne — od 4 do 39 dolarów. Polecamy, mając cichą nadzieję, że za reklamę odpali nam gratis jakąś gustowną gwiazdę w dalszych rejonach wszechświata.

★ URZĄD POCZTOWY w Raszynie z sobie tylko wiadomych względów przestał doręczać przesyłki do pobliskich Janek, zmuszając adresatów do odbierania ich na miejscu. Wygląda to tak, że każdemu kto się zgłosił daje się do



reki plik korespondencji, pozwalając zabrać co mu się podoba, bo odbywa się to bez żadnej kontroli. Niektórzy są zdania, iż samobsługę posunęto tu zbyt daleko, lecz nie jest to zdanie poczytne.

★ PIĘĆ MIESIĘCY krążyła po szlakach kolejowych przesyłka kosmetyków nadana w NRD dla odbiorcy w Krakowie. Dopiero gdy dotarła do Związku Radzieckiego, zorientowano się, że adresat jest o kilkadziesiąt kilometrów na zachód. Nadane przez Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego w Zielonej Górze słupek drewniany byłby sześciokrotnie zwracane wysyłającemu, a właściwy adres przesyłki ustalono dopiero gdy wagony znalazły się na granicy z Czechosłowacją, gotowe do

★ OBAWIAJĄC SIĘ NAPADU, dyrektor ZOO w Leamington w Anglii, gdy odnosi pieniądze do banku, zabiera z sobą 3-letniego tygrysa „Tiggy”.

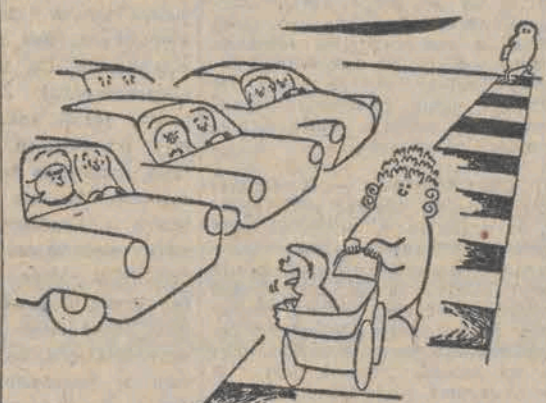
★ W TOALECIE statku „Stefan Batory” znaleziono 19,5 tys. dolarów. Okazywały się one własnością Polaka wracającego po kilku latach z Ameryki, który najpierw złożył je w sejfie na statku, lecz zabrał je stamtąd dwa dni przed zakończeniem rejsu. Gdy się już nimi nacieszył — zgubił je. Przeleżały tam w spokoju osiem godzin.

★ Z REJESTRU ŚLAWNYCH MANKUTÓW: Aleksander Wielki, Leonardo da Vinci, Napoleon Bonaparte, Beethoven, Goethe, Mozart, Picasso, Charlie Chaplin, Greta Garbo, angielska królowa Elżbieta II.

★ PRZYGNIECIONY W DRZWIACH pasażer warszawskiego autobusu zwrócił kierowcy uwagę, a poparł go inni pasażerowie. Kierowca zemdlił się na wszystkich, fundując im listę kawalerską, w wyniku której wielu ludzi znalazło się na podłodze. m. in. wywrócił się wózek z dzieckiem. Tak dojechało do pętli, gdzie ukarani za odwagę w wygłoszeniu opinii próbowali dochodzić swoich praw w dyspozyto-



stanu Georgja w szachach. Grano figurami z czekolady a każda zabita figura musiała być natychmiast



ra. Interwencja nie dała skutku, natomiast matka dziecka została poinstruowana przez innego kierowcę: „Czego się, krowo, rozjeżdżasz autobusami, zamiatasz śmiecie w domu i niańczyć bachora!” Najbezpieczniej byłoby jeździć autobusami z własną obstawą.

zjedzona. Zwycięzcy ledwo dotrwali do końca partii.

★ W ZIELONEJ GÓRZE odcięto lokatorem dopływ gazu i prądu. Gdy udowodniła, że rachunek został w terminie zapłacony, wyjaśniono jej, że pomylił się komputer. Opisując ten wypadek „Gazeta Lubuska” postuluje by następnym razem pozabawili energii komputer, a nie klientów.

★ DLA REKLAMY swoich wyrobów fabryka czekolady w Atlante (USA) zorganizowała mistrzostwa

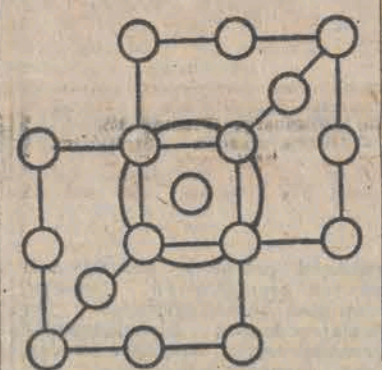
Rozkosze LAMANIA GŁOWY

145

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Suma 31

Jak należy rozstawić liczby od 1 do 17, aby każde połączenie pionowe, pionowo i ukośne oraz w kole dало sumę 31?



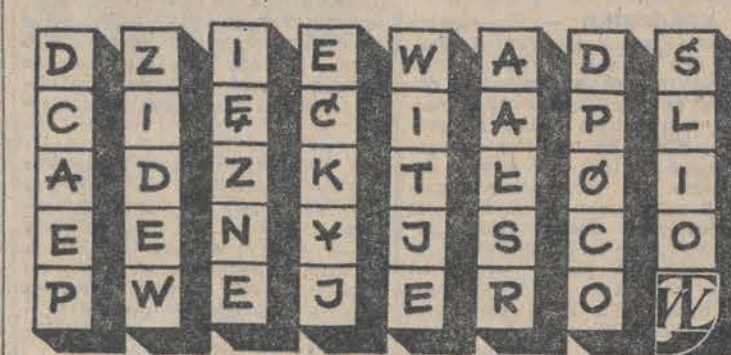
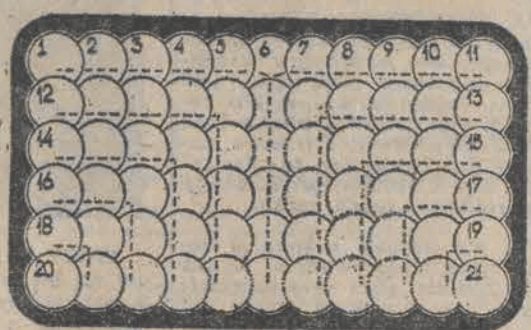
Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” nr 143

KRZYŻÓWKA: Poniomo: Atlas, Filostratos, Agatemeros, madapoliam, Dumas, All, szylon, musza, menu, Asti, Marat, Anawa.
Pionowo: Bigamista, potas, atmosfera, trel, lara, atom, SOS, famulus, Lada, septyma, dama, Zana, ona, nut, Zin.
MAGICZNY UKOŚNIK: Ssak, senat, ananas, kanarek, tarcza, szam, Kama.
DWUSOBOWE BILETY DO TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI wylosowali: Zenobia BARANOWSKA Łódź, ul. Gersona 7/38, Władysław RZEŹNICZAK Pabianice ul. Suwary 11/1, Teresa KRYSIAK Łódź ul. Olsztyńska 21/48, Alicja SZUMSKA Łódź, ul. Świerczewskiego 39/13 i Zdzisław PRZYBYŁAK Ozorków ul. Zawadzkiego 4/30. Odbiór biletów w Biurze Obsługi Widzów Teatru Wielkiego w Łodzi.

Krzyżówka lubelska

Wyrazy łamane: 1. Dociekanie, badanie, 11. Dawne ulepszenie, 12. Pospolity gion słodkowodny, 13. Uporczywe domaganie się, 14. Sprawował niedgdy pięć nad kuchnią, 15. Wyborca, 16. Perki styl pisma, 17. Czarnoksięstwo, 18. Miasto na Honzu, 19. Imię znanej aktorki polskiej.

Pionowo: 1. Jednostka natężenia pola magnetycznego, 2. Szabla japońska, 3. Chrząszcz — szkodnik lasów iglastych, 4. Ręczne narzędzie do obróbki, 5. Znany grafik i malarz polski, 6. Uroczyste przemówienie, 7. Wieś znana ze zwyczajów gen. Prądzyńskiego, 8. Wykładowca na wyższej uczelni, 9. Utwór o tematyce żałobnej, 10. Hiszpańskie wino, 11. Niedokrwiłość.



Przestawianka

Kolumnki z literami należy tak poprzerzawiać, aby litery czytane kolejno rzędami poziomymi utworzyły aktualne hasło dotyczące Teatru Wielkiego w Łodzi. Dla ułatwienia podajemy, że kolumna pierwsza i ostatnia znajdują się na właściwym miejscu.

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Okaz wzięczność krowemu, który ci przyrzucił z pomocą. Możesz teraz liczyć na interesującą pracę. Ktoś nowo poznany zawróci ci w głowie. Będziesz mu (jej) towarzyszył w częstych eskapadach — oby nie kosztem pracy, nauki lub choćby regularnego wypoczynku. Osoby samotne zaczną przemysłować o małżeństwie.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Starczy ci sił i odwagi na stawienie czoła przeciwnościom. Musisz jednak dbać o zdrowie i samopoczucie. Jeśli ci coś dolega, idź do lekarza, nie czekając, aż choroba się rozwinie.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Gdy ktoś chce dzielić z tobą koszty wspólnej zabawy, nie odmawiaj. Koniec miesiąca przyniesie wiadomość o udanym małżeństwie.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Będziesz miał w tym tygodniu trochę wycieńczenia. Złóż bliższemu otowielowi dawno zapowiadana wizyte. Twoje zainteresowanie osobą o licznych zaletach — obróci ci się nie w miłość, lecz w przyjaźń.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Użyj sobie trochę odpoczynku w spokojnym otoczeniu. Napicie, któregoś długo ulegałeś, jeszcze cię nie opuściło. Lecz wszystko zmieni się ku dobremu. Nie pozwól się wykorzystywać przez osobę pozbawioną skrupułów. Nie zostawiaj jej śladów, że dawna układy się powtórzą.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Sprawdził esym dysponujesz do końca roku i staraj się nie naruszyć rezerwy. Byłoby ci trudno je odzyskać.

OSOBY, którym zdrowie nie całkiem dopisuje powinny jechać na urlop według wskazań lekarza, a nie z namowy wesołych przyjaciół.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Wagi, którym zabrakło powodów do zadowolenia, niech też wezmą do siebie. Oplaci się dbać o własny wygląd bo wówczas on „doba” o nasze samopoczucie.

SKORPION (24. 10. — 23. 11.): Wiele osób popełni błąd trudny do uniknięcia. Pociąg Skorpionów do wszystkiego co oryginalne skieruje się ku nowo poznanej osobie. Niestety, bliższa znajomość nie przyniesie im niczego dobrego. Myśl i uczucia tej osoby ślęga się po powierzchni życia. Sama uważa to za „nieodparty pociąg do swobody”. Faktycznie jest człowiekiem u którego

nie wykazali się i nie utrwalili głębsze uczucia.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Masz wrażenie, że ktoś wali ci klody pod nogi i nie pozwala iść naprzód. Może bliższa osoba — współmałżonek, przyjaciel, przełożony — nie pochwała twojego postępowania? Lepiej się rozsejść niż wzajemnie stresować. Jednak nie decyduj się pochopnie i staraj ułożyć przyszłość, nim zerwiesz z przeszłością.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Wyobryzmasz swoje problemy uczuciowe. Faktycznie w nitym nie odlegają od przeżytych przez większość ludzi. Bliżsi i dalsi krewni mieszają się do twoich spraw nie zawsze delikat-

nie ani potrzebnie, lecz na ogół w poczuciu obowiązku. Nie trzeba się przejmować.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.): Tydzień będzie nijaki. Wodniki które postanowiły zmienić pracę, nadal czekają aż sprawa ruszy z miejsca. Innych nudzi robota. Właściwy Wodnikom pęd do niezależności nie musi się przejawiać w negacji. Większa satysfakcje i pożytek daje afirmacja na indywidualnym, wyższym poziomie. Rób to samo, co inni, ale szybciej i lepiej.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Starszy krewny skarży się, że go rodzina zaniedbuje. Daj dowód, że jest inaczej. Sprawisz radość temu i sobie. Rybom — pielęgniarzom Zodiaku nigdy dosyć funkcji opiekuńczych.

ZNAKI ZODIAKU

Wiesz jakiej nie znamy

Najlepsze zespoły śpiewają i tańczą, kapela i gwiazdki ludowej wystąpią jutro w Teatrze Młodego Widza w Łodzi (ul. Moniuszki 4a) podczas przeglądu dorobku społeczno-wychowawczego spółdzielczości rolniczej woj. łódzkiego. Organizowane zostaną wystawy wieńców dożynkowych, strojów ludowych, a także malarstwa, rzeźby, haftu i wycinanki. Twórcami prac są ludowi artyści, nad którymi opiekę sprawują kluby rolnicze i ośrodki „Nowoczesna Gospodyni”. Przy placówkach tych działa po-

nad 60 kół i zespołów zainteresowa-

skich. Obok zespołów i kapel ludowych z Bychlewa, Makolic, Głowna i Ozorkowa wystąpi zespół i

Po raz 18 z „Dziennikiem” • Po raz pierwszy z „Uniwersalem” W poniedziałek - początek akcji „Dzieci - dzieciom”

4 17 lat w końcu każdego roku kalendarzowego nasza redakcja rozpoczyna doroczną akcję „Dzieci - dzieciom”. Polega ona na zbiorze zabawek, odzieży, pieniędzy na rzecz dzieci, którym tydzień nie dostarczyło wielu radośnych chwil: wychowanek domów dziecka, w rodzinie zagrożonych moralnie i innych, objętych szeroko pojętą opieką społeczną. Zawsze też znajdowaliśmy szerokie poparcie łódzkiego społeczeństwa dla naszej akcji.

Grudzień był miesiącem, w którym przez naszą redakcję przewijały się setki dzieci. Wraz ze swymi rodzicami i opiekunami przynosiły zabawki, odzież, książki, choć chociaż w ten skromny sposób przyczyniły się do wywołania uśmiechu na twarzach swych kolegów i koleżanek. W naszej akcji zawsze brały udział zakłady łódzkiego przemysłu i instytucji. W formie darów pieniężnych czy rzeczowych świadczyły one na rzecz potrzebujących tej pomocy dzieci.

W tym roku zyskaliśmy znanego ze swej spo-

żeczniowskiej działalności na rzecz dzieci, cennego partnera - największy łódzki dom towarowy „Uniwersał”. Zaopatrzył nas w placówki handlowe wielokrotnie już pomagające dzieciom. W „Uniwersale” też w tym roku skoncentruje się nasza akcja.

Począwszy od poniedziałku, 3 grudnia, aż do czwartku 20 grudnia, codziennie w godz. 11-19 w specjalnym stoisku na II piętrze DT „Uniwersał” przy pl. Niepodległości, aktywności społeczni Zarządu Wojewódzkiego PKPS przyjmować będą dary dla dzieci. Hasłem naszej akcji „Dzieci - dzieciom” będzie w tym roku „O uśmiech dziecka”. Nazwiska ofiarodawców publikować będziemy w naszej gazecie.

Wszystkie dary przekazane zostaną dzieciom z domów dziecka, podopiecznym PKPS oraz rodzinom wskazanym przez Zespół d/s Dzieci i Młodzieży przy Wojewódzkim Stabile ORMO i KW MO, które również zgłoszy swój udział w naszej akcji.

Czekamy na dary! (ms)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 266-16
- Informacja kolejowa 631-33, 264-66
- Informacja PKS 266-96
- Dworzec Centralny 266-96
- Dworzec Północny 747-20
- Informacja telefoniczna 93
- Komenda Wojewódzka MO 677-22, 262-22
- Centrala 677-22, 262-22
- Pogotowie ciepłownicze 253-11
- Pogotowie drogowe 406-33
- Pogotowie energetyczne 874-88
- Rejon Łódź Północ 334-31, 874-88
- Rejon Łódź Południe 877-93
- Rejon Pabianice 37-10
- Rejon Zgierz 16-34-68
- Rejon oświetlenia miasta 851-15
- Pogotowie gazowe 265-35
- Pogotowie wodne 97
- Pogotowie Ratunkowe 98-66-11, 753-56
- Straż Pożarna 98-66-11, 753-56
- Pomoc drogowa PZMot. 52-61-16, 706-27
- Centrala Informacyjna PKO 731-82
- TELEFON ZAUFANIA 337-37
- czynny w godz. 15-1 rano



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

- STYLOWY - „Dzień weselny” USA od lat 15, godz. 15, 17, 19; „Chinatown” USA od lat 18, godz. 19, 20; 2.12. - j.w.
- DKM - „Panny z Wilka” pol. od lat 15, godz. 15, 17, 20; 2.12. - j.w.
- KOLEJARZ - nieczynny; 2.12. - „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (USA) od lat 12, godz. 15.
- GDYNIA - „Dzieki Bogu już płakaj”, USA, od lat 15, godz. 10, 12, 15; „Smarkacz na boisku” szwedzki b.o. godz. 17, 15; „Aktoryz prowincjonalni” pol. od lat 15, godz. 15, 19, 20; 2.12. Bajki - „Kaśka i Baśka w dyskotekach” godz. 10, 11; „Dzieki Bogu, już płakaj” godz. 12, 15; „Dziwczynka, która lubi marzyć” NRD b.o. godz. 17, 15; „Aktoryz prowincjonalni” godz. 15, 19, 20.
- MŁODA GWARDIA - „Maratończyk” USA, od lat 18, godz. 2, 30, 12, 14, 19; „Król Maciuś I” pol. b.o., godz. 17; 2.12. - „Król Maciuś I”, godz. 10, 20, 12, 30; „Maratończyk”, godz. 14, 30, 17, 19, 20.
- MUZA - „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt”, USA, b.o., godz. 15; „Niezamężna kobieta”, USA, od lat 18, godz. 17, 19, 20; 2.12. - Bajka - „Wycieczka”, godz. 14, dalej jak wyżej.
- 1 MAJA - „Cztery muzykierki w panam” od lat 12, godz. 15, 30; „Aria dla artysty” pol. od lat 15, godz. 19, 20; 2.12. Bajka - „W parku”, godz. 14, 30; dalej - jak wyżej.
- POKOJ - „Podróż kota w butach”, Jap. b.o., godz. 15; „Jermielch Johnson” USA od lat 15, godz. 17, 30, 19, 20; 2.12. - Bajka - „Przygoda w pustyni” - godz. 15, dalej j.w.
- ROMA - seans zamknięty - godz. 10; „Vendetta” fr. od lat 15, godz. 17, 15, 19, 20; „King Kong” USA, od lat 12, godz. 12, 14, 30; 2.12. - Bajka - „Rekso wybawca”, godz. 10, 11; „King Kong”, godz. 17, 15, 19, 20; „Vendetta” godz. 12, 14, 30.
- STOKI - „Racja stanu” fr. od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30; 2.12. - Bajka - „Pies i piesek” - godz. 14; „Umarli zrucają cień” pol., od lat 15, godz. 15, 17, 15, 19, 20.
- OKA - „Prorok, złoty i siedmiogrodzian” rum. od lat 12, godz. 12, 30; „Mistrz rewolweru” USA, od lat 15, godz. 10, 15, 17, 30; 2.12. - j.w.
- POLESIE - „Kapitan Mikula Mały” jug., godz. 17; „Szczęśliwy II” USA, od lat 15, godz. 19; 2.12. - Bajki - „Kapitan Mikula Mały”, godz. 15; 17; „Szczęśliwy II”, godz. 19.
- POPULARNE - „Placówki” pol. od lat 12, godz. 16, 17, 45.
- ENERGETYK - „Bliźnięta spotkana trzecie stopnia” USA, od lat 12, godz. 16, 30, 18, 45; 2.12. - j.w.
- HALKA - „Semurg ptak szczęścia”, radz. b.o., godz. 15; „King Kong” USA, od lat 12, godz. 16, 30; 2.12. - Bajka: „Skrzydlate marzenia”, godz. 14; dalej j.w.
- PIONIER - „Filipek” NRD, b.o. godz. 16; „Tortury” fr. od lat 15, godz. 17, 30, 19, 20; 2.12. - Bajka - „Darek Dziedziech”, godz. 15; dalej j.w.
- REKORD - „Ebrah potwór z głębin” Jap. od lat 12, godz. 15; „Dzieje grzechu”, pol. od lat 18, godz. 17, 19, 20; 2.12. - Bajki - „Rekso jamnik” godz. 12, 13, 14; dalej j.w.
- SWIT - „Wielka wiewsza, największa”, pol., godz. 15; „Wierna zonia” fr. od lat 18, godz. 17, 19; 2.12. - Bajka: „Rekso śpiwaka”, godz. 14; dalej - jak wyżej.
- SOUSZ - „Wilki grasują” NRD, b.o. godz. 15, 15; „Jabberwocky” ang. od lat 15, godz. 17; 2.12. - j.w.
- TATRY - „Inauguracja programu dziecięcego” Bajka - „Colargol i cudowna walcyczka” godz. 11; „Król areny”, radz. b.o., godz. 17; „Dubler” fr. od lat 12, godz. 13, 15; 2.12. - Bajki: „Psla podrób”, godz. 10, 11; „Król areny”, godz. 12; „Dubler”, godz. 13, 30, 15, 17, 30, 19, 20.

DZYZURY APTEK ŁÓDZ

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarnia 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 146.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

DZYZURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por.

„K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Rzgowska, Lokatorska, gm. Rzgów, dzielnica Polesie, Por. „K”, ul. Fornalskiej.

Szpital im. H. Wolf - położnictwo i ginekologia z dzielnicą Białej i ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K” ul. Gdańska i Kasprzaka położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K” ul. Rzgowska i gm. Rzgów.

Instytut Pol-Gin, AM - położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej - Curie 15) z dzielnicy Górna, Por. „K” ul. Feliksowskiej i Tatrzańska dzielnica Śródmieście, Poradnia „K” ul. 10 Lutego, ginekologia - dzielnica Polesie Por. „K” ul. Olimpijska; położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K” ul. Odrzańska i Cieszkowskiego.

Instytut Pol-Gin, AM (Sterlinga 13) - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście, Por. „K” ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brzeźno i ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K” ul. 1 Maja i położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K” ul. Lokatorska.

Szpital im. H. Jordana - położnictwo z dzielnicy Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna, Por. „K” ul. Przybyszewskiego.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo - miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Androsół, miasto Parzęczew i Androsół.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia - miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Androsół, dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie, Por. „K” ul. Srebrzyńska.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach - położnictwo i ginekologia - miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głownie - położnictwo i ginekologia - miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gm. Nowosólina.

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Biernackiego (Kopcińskiego 22) - codziennie dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczew 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 8; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Góra - Szpital im. Jonschera (Milonowa 19), Polesie - Szpital im. Piłgowa (Wólczańska 19); Śródmieście Szpital im. Biernackiego (Kniaźkiewicza 15), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50), Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

2. XII.

Chirurgia ogólna - Bałuty - jak w dniu 1, 2, 9 r. Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koszyńców Gdynskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Laryngologia - Szpital im. Piłgowa (Wólczańska 19), Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15), Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA - czynna codziennie od godz. 19 - 3 w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łódź, tel. 666-66.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA dla poszczególnych dzielnic - czynna codziennie w godz. 20-8

Łódź-Bałuty - zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 777-77.

Łódź-Górna - zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 498-56.

Łódź-Polesie - zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Piłgowa, Szpitala im. Madurowicza; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 331-65.

Łódź-Śródmieście - zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 864-11.

Łódź-Widzew - zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 864-11.

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY - dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) tel. 615-19

Rotacyjne ograniczenia poboru mocy elektrycznej

Jak już informowaliśmy, od 1 grudnia do 31 marca przyszłego roku w całym kraju wprowadzono rotacyjne ograniczenia poboru mocy elektrycznej. Programem tym objęty są drobni odbiorcy przemysłowi, warsztaty naprawcze, zakłady usługowe i rzemieślnicze, niektóre plac budowy, domy towarowe, sklepy, pawilony handlowe, magazyny, biura, urzędy, hotele, internaty, domy wypoczynkowe, obiekty sportowe, hale widowiskowe, domy kultury, gospodarstwa hodowlane, ogrodnicze, rolnicze.

W województwie łódzkim w.w. zobowiązani są każdego dnia w godz. 10-11 oraz 18-19 wyłączać wszystkie odbiorniki energii elektrycznej nie związane bezpośrednio z zachowaniem bezpieczeństwa ludzi i mienia. W tym czasie mogą być wykonywane tylko takie prace ręczne, które nie wymagają uruchamiania elektrycznych urządzeń.

Ograniczeniami tymi w naszym województwie objętych jest około 39 tys. odbiorców. Od ich zdy-

plnowania zależy będzie m.in. czy w wypadku przekroczenia limitów stosować się będzie wyłączenia w mieszkaniach (ms)

Niebezpieczny tor kolejowy

Coraz bardziej niebezpieczny staje się tor kolejowy w Pabianicach na odcinku od mijna do mostu, tuż za ul. Lutomska. Szyny na tym odcinku ułożone są na podkładach, spod których znaczne ilości ziemi wypływały deszczem. Pod ciężarem wagonów szyny ruszają się w wielu miejscach wraz z podkładami. Wymieniony odcinek toru kolejowego w Pabianicach wymaga zatem jak najszybszej interwencji бригады naprawczych PKP. (Now.)

dyżury SKLEPÓW

W niedzielę w godz. 10-16 dyżurują sklepy delikatesowe i spożywcze przy ulicach: Zachodniej 25, Przybyszewskiego 1, Rajdowej 1, Główniej 13/14, Armii Czerwonej 100; w godz. 11-18 sukcesywnie przy: Zgierskiej 7, Wojska Polskiego 152, Tyburu 1, Piłgowej 15, Przybyszewskiego 63, Garzina 1, Rzgowskiej 29, Pabianickiej 126, Piotrkowskiej 9 i 68, Obrońców Stalingradu 30, Nawrot 6, Nowotki 150 a, Kopcińskiego 31 a, Kilińskiego 10, Główniej 59, Tuwima 63, Armii Czerwonej 31, Kasprzaka 28; w godz. 19-16 kwiatkarnie przy Rydzowej 10, pl. Wolności 11, Piotrkowskiej 50, 136 i 177, Nowotki 84, Sienkiewicza 40, a w godz. 11-13 przy Armii Czerwonej 105 i Kasprzaka 27. (J.kr.)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA. Elżbieta Adamiak i „Wolna Grupa Bukowina” wystąpią w AOK „Siedemki” (Piotrkowska 77) o godz. 18 i 20.

NIEDZIELA. „Obrzędy i zwyczaje doroczne” - projekcja filmów oświatowych o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14).

„Złigniew Książek oraz „Kwartet Myśliwski” - w AOK „Siedemki” (Piotrkowska 77) o godz. 19.

Dziś, Jutro i Pojutrze Radio

SOBOTA, 1 GRUDNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 12.45 Różnorodny program. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.05 Z tonoletki. Studia „Gama”. 13.20 Śpiewa Sarah Vaughan. 13.40 Kacik melomana - w programie utwory F. Kreitera. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.20 Tu Jedynka. 15.30 Radiokurier. 15.35 Z archiwum nagrań radiowych. 15.40 Dziennik wieczorny. 15.45 Z obojczyka studia. 15.50 Podwieszek przy mikrofonie nr 820. 21.00 Wład. 21.05 Gwiazdy jazzu - F. Hubbard. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikat Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.30 Gra ork. W. Trzczyńskiego. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa. 0.01 Wład. 0.05 Kalendarz kultury polskiej. 0.11 Koncert zyczeń dla pracowników Energopepu w ZSRR. 0.41 Nocne Studio „Gama”.

PROGRAM II

12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 Utwory M. Ravela. 12.55 Namysłowski gra Wondra. 13.00 Magazyn wędkarski. 13.15 Radiowa Estrada Małych Muzyków. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Sztuka i folklor. 14.10 O zdrowiu i zdrowiu. 14.25 Ciepły muzyki. 14.30 Dla dzieci. „Hamak” - aud. B. Kmicie i H. Bielawskiej. 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.00 Śpiewa Teresa Harema. 15.19 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.40 Czy znasz te książki? - zagadki literackie. 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Rodowody poetyckie - Bogusława Łatawiec. 17.40 „Urodzony hobby” - rep. K. Turowskiego. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Pięć minut. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.00 „Matsyako” - 19.30. „Ze złotych kart dawnej wielki sztuki śpiewaczej” - S. Gruszczyński. 20.00 Wiersze Marianny Moore. 20.15 Festiwal w Bergen 1979 - odwrotne koncertu kontrabasisty Gary'ego Karra. 21.30 Wład. 1 i Informacja sportowa. 21.45 C. Debussy: Mała suita na duet fortepianowy. 22.00 Gwiazdy estrady: Tadeusz Chyła. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Kto kto. 9.30 „Obied”, odc. pow. 9.10 Wzrost w pełnym blasku - „Boeker T and The M. G's”. 9.30 Nasz rok 79. 9.45 Kolekcja muzyki polskiej 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym - F. Dostojewski: „Zbrodnia i kara”. 11.30 Z klasyki dźwięku - Hot Five L. Armstronga. 11.40 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Osmi tygodni - odc. pow. 14.00 Antologia polskiej muzyki kameralnej. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Studio 202 - wrocławski magazyn rozrywkowy. 16.30 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok 79 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Przedstawiamy: Mama Be Te-kleiki. 18.15 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert. Jakiego nie było. 19.30 Posłuchaj warto. 19.35 „Krytyk” 78” - gra trio M. Bilińskiego. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia - G. Paistello: „Cyryll i Se-

SOBOTA, 1 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Dla kl. 5-8: „Wszystko o symfonii”. 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich: „Zywa konstrukcja formy”. 1. „Bywa i tak na świecie” - słuch. 2) „Co to jest bla-...” - słuch. 12.00 Wład. 12.05 Wład. (Ł.). 12.08 „W jednym froncie” - rep. H. Smoląg (Ł.). 12.23 Chwila muzyki (Ł.). 12.25 Gwiazda płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Mam 6 lat - „Głoska do głoski”. 13.40 J. P. Rameau: IV Koncert B-dur. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Ludowe zespoły jugosłowiańskie. 15.00 Wład. 15.05 Teatr PR - Studio Klasyczne: Bolesław Prus - mistrz krótkiej formy. 1) „Bywa i tak na świecie” - słuch. 2) „Co to jest bla-...” - słuch. 16.00 Wład. 16.05 Kodeks i literonica - Główny przyczynny wypadków. 16.25 Gra zespołu „Crash”. 16.30 Rozmowy o wychowaniu - „Siedź prosto”. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Recenzja (Ł.). 17.00 Ton i test (Ł.). 17.01 Discorama w opr. M. Niedzwiedzkiego (Ł.). 18.05 „Na filmowej palecie” - mag. A. Borowicz (Ł.). 18.25 Zapomniane kultury - Gł. Morze Śródziemne zwano Thalassa. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje praw? 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.10 Chwila muzyki. 22.15 Radiowe portrety Polaków - A. Zahorski - historyk. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Gra Isaac Stern. 22.55 Wład.

PROGRAM IV

10.00 Dla kl. 5-8: „Wszystko o symfonii”. 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich: „Zywa konstrukcja formy”. 1. „Bywa i tak na świecie” - słuch. 2) „Co to jest bla-...” - słuch. 12.00 Wład. 12.05 Wład. (Ł.). 12.08 „W jednym froncie” - rep. H. Smoląg (Ł.). 12.23 Chwila muzyki (Ł.). 12.25 Gwiazda płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Mam 6 lat - „Głoska do głoski”. 13.40 J. P. Rameau: IV Koncert B-dur. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Ludowe zespoły jugosłowiańskie. 15.00 Wład. 15.05 Teatr PR - Studio Klasyczne: Bolesław Prus - mistrz krótkiej formy. 1) „Bywa i tak na świecie” - słuch. 2) „Co to jest bla-...” - słuch. 16.00 Wład. 16.05 Kodeks i literonica - Główny przyczynny wypadków. 16.25 Gra zespołu „Crash”. 16.30 Rozmowy o wychowaniu - „Siedź prosto”. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Recenzja (Ł.). 17.00 Ton i test (Ł.). 17.01 Discorama w opr. M. Niedzwiedzkiego (Ł.). 18.05 „Na filmowej palecie” - mag. A. Borowicz (Ł.). 18.25 Zapomniane kultury - Gł. Morze Śródziemne zwano Thalassa. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje praw? 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.10 Chwila muzyki. 22.15 Radiowe portrety Polaków - A. Zahorski - historyk. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Gra Isaac Stern. 22.55 Wład.

PROGRAM III

8.30 Ekspressem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Obied”, odc. pow. 9.10 Simon i Garfunkel pod batutą Artura Fiedlera. 9.30 Niedziela godz. 9.30 - aud. M. Mielkowskiej. 9.50 Bossa nova po polsku. 10.00 30 minut na godzinie. 11.00 Bacharach pod batutą Artura Fiedlera. 11.15 Niedziela szkolna muzyczna. 12.00 „Ostatni lot „Halifaxa” - odc. słuch. dokument. S. M. Jankowskiego i S. Dąbrowskiej. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przebieg z nowym płyt. 14.00 Ekspressem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nowych nagrań Programu III. 15.00 „Na zasłużonym chlebku” - rep. A. Maciejowskiej i B. Saludy. 15.20 „An

Na telewizyjnym ekranie

W czwartek 6 grudnia w cyklu Premiera w „Dwójce” — Stanisława Przybyszewskiego „Snieg”, w reżyserii Tadeusza Palki. Występują: Ewa Dątkowska, Krystyna Janda, Władysław Kowalski, Jerzy Kryszak, Bogdan Szymkowski.

Na zdjęciu: Ewa Dątkowska i Krystyna Janda.



Prymus, to dla kolegów kujon, mądruś, makułatur, szpinak i ryjec, dla nauczycieli — uczeń mający same piątki, dla wykładowców — student, który dostał się na studia bez egzaminu wstępnego i... jakże często „obleva” już pierwszą sesję. Kiedy przed siedmiu laty szkoły średnie uzyskały prawo kierowania na studia najlepszemu absolwentowi, wydawało się że jest to doskonałe rozwiązanie. Wszak perspektywa otrzymania indeksu właściwie już w szkolnej ławie mobilizować powinna uczniów do wyteźonej pracy nad sobą, stwarzając podstawy zdrowej, pożądanej rywalizacji o miano pierwszego. System premiowania prymusów miał również zapewnić uczelniom dopływ najzdolniejszych młodzieży — chodziło przy tym głównie o młodzież ze środowisk, gdzie nie było tradycji zdobywania wyższego wykształcenia. Tymczasem okazało się — po raz nie wiem który — że to, co piękne i szlachetne w teorii, w praktyce wygląda znacznie gorzej i wbrew logice (?) sprawdza się tylko w niewielkim stopniu. Krótko mówiąc, coraz częściej zaczęły pojawiać się w ostatnim czasie głosy, by powrócić do zasady zdawania egzaminów przez wszystkich kandydatów.

Przeciętna sprawność nauczania na I roku wynosi w polskich uczelniach 73 proc., podczas gdy dla prymusów — 74 proc., co świadczy, że nie są oni wcale lepsi od „średniaków”, a nawet — biorąc pod uwagę dany im kredyt zaufania — dobrane wyniki w szkole — są gorzej przygotowani do studiów niż ich koledzy, którzy musieli zdawać egzamin wstępny. Co prawda na kolejnych latach studiów sprawność prymusów wzrasta, ale mimo to przedstawione powyżej liczby nie dają im najlepszego świadectwa.

Prawdopodobnie zjawisko równania w dół przez prymusów na I roku wiąże się z tym, iż mając indeks „w kieszeni” nie powtarzają raz jeszcze materiału tak, jak czynią ci, których czeka lipowa rywalizacja o każde wolne miejsce na uniwersytetach, politechnikach, w akademikach medycznych i innych szkołach wyższych. W liceum czy technikum doskonale dawał sobie radę, ale w nowych warunkach zamiast przodować, otrzymują nieraz kubał zimnej wody na głowę, a zamiast piątek — lufy, haki, cwał, gole i pały. Trzeba też pamiętać, że jak szkoła nierówna szkole, tak prymus — prymusowi. Są licea, z których rokrocznie dostają się na studia prawie wszyscy maturzyści, ale są i takie — że tylko prymusi. I tym jest najtrudniej. Rzecz jasna, świadczy to przede wszystkim źle o ich nauczycielach, niemniej fakt pozostaje faktem.

Początkowo szkoły średnie miały prawo kierować jednym prymusem, potem — aż trzech, przy czym jeden z nich może wybrać sobie dowolny kierunek studiów, a dwaj pozostali muszą zadowolić się kierunkiem nauczycielskim, bądź którymś z tzw. deficytowych. Zdarza się więc, że „pierwszy” prymus ze szkoły o niskim poziomie nauczania wybiera popularny, a nawet bardzo trudny kierunek studiów — i powiedzmy sobie szczerze — nie ma tam czego szukać, gdyż w porównaniu nawet ze „średniakami” z innych szkół, przygotowany jest do prostu niedostatecznie. Jego status studenta kończy się wówczas już po pierwszym semestrze.

Bywa też, że na najlepszych polskich uczelniach, na najmodniejszych kierunkach studiów wśród kandydatów więcej jest prymusów i „olimpijczyków” niż wolnych miejsc. I tu dopiero rodzi się problem, bo przecież wszyscy oni mają prawo

zostać przyjęci bez egzaminów. Tak właśnie zdarzyło się w tym roku na historii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie na 60 miejsc zgłosiło się aż 70 uprawionych do przyjęcia bez egzaminu. Cóż było robić — władze uczelni zarezerwowały dla nich tylko 30 proc. miejsc, wybierając rzeczywicie najlepszych, pozostali zaś zaproponowano inne kierunki i inne uczelnie. Ile było przy tym też i rozczarowań, można sobie tylko wyobrazić, bo przecież wiele osób poszło — się po prostu skrzywdzonymi. Rozumiem ich, choć równocześnie zdaję sobie sprawę, że nie było innego wyjścia.

Wspomniałem także o „olimpijczykach”, choć akurat tym nie można nic zarzucić. Doskonale dają sobie radę i nierazko kończą studia z wyróżnieniem. Dla nich bowiem udział w olimpiadzie był już swego rodzaju egzaminem wstępnym, do którego trzeba się naprawdę solidnie przygotować, a przy tym wykażać nie tylko znajomością faktów, ale i umiejętnością logicznego myślenia, czego — niestety — brakuje — często prymusom. Brakuje, gdyż w wielu szkołach prymusom jest ten, który dużo wie (najlepiej ze wszystkich przedmiotów) bez względu na to, czy potrafi i posiadanej wiedzy zrobić właściwy użytek, czy nie. Zapamięta jakby na potwierdzenie, że prymus, to tylko zwykły kujon i nic więcej.

Mimo to, niektórzy przy okazji wskazują również na konieczność przeszerzenia szeregu „olimpijczyków”, których ponoszą namnożyło się nam ostatnio do niemiara. Istotnie, w wypadku np. olimpiady języka rosyjskiego ponad stu jej uczestników premiowanych jest wolnymi miejscami na uniwersytety. Tu chyba trochę przesadziliśmy. Warto jednak pamiętać, że „olimpijczyków” jest znacznie mniej niż prymusów. Może więc należałoby raczej przeszerzyć szereg ostatnich?...

A w ogóle jestem za tym, żeby o dostaniu się na studia decydowała wiedza, inteligencja i predyspozycje kandydatów. Nie potencjalne, przypuszczane, ale wykazane. „Olimpijczyki” — wiadomo — interesuje się jakąś dziedziną, stara się zgłębić jej tajemnice, poznać w miarę dokładnie. Coś go pasjonuje i na pewno dążyć będzie do osiągnięcia doskonałości w tym kierunku. Prymus jest najczęściej omnibusem — dobry z „polaka”, biologii, „fizy”... Ale czy daje to nam pewność, że będzie zarówno dobrym polonistą jak genetykiem?...

Innymi słowy: jeśli komuś należy otworzyć bramy uczelni, to na pewno w pierwszym rzędzie właśnie „olimpijczykom”. Stanowisko takie potwierdza zresztą praktyka. Co się zaś tyczy prymusów — niektórzy wskazują, że „instytucja” prymusa spełnia niezwykle pozytywną rolę w szkołach, o czym wspominałem na początku. I mają rację — po części, bo czy tylko indeks zdobyty bez egzaminacyjnej „nerwówki” ma być czynnikiem mobilizującym do pogłębiania wiedzy? Jeżeli tylko, to obawiam się, iż nie jest to najwłaściwsza droga do podniesienia poziomu w naszych szkołach. Może raczej w jakiś sposób należałoby premiować nauczycieli, którzy potrafia zachęcić do nauki swoich uczniów, zaradzić się pasją poznania, czy po prostu — dobrze nauczyć danego przedmiotu? Bo przecież jeśli uczeń jest rzeczywiście tak dobry, że zasługuje na miano prymusa, to nie ma się o czego bać na egzaminach wstępnych. Zda je „śpiewająco”. A że powtórzy sobie przedtem jeszcze raz przerobiony w szkole materiał? Na pewno wyjdzie mu to tylko na dobre.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

Widzieć współzależności

„Nikt nie potrafił uwierzyć w ten łatwy i optymistyczny mit, iż można naprawić trwale świat, nie naruszając zła zaczajonego w ludzkich sercach, podobnie jak trudno pokrzepić się nadzieją, iż rekonstrukcja serca — gdyby nawet mogła być dokonana cudownymi sposobami — uczyni rzeczą nieważną lub zbędną rekonstrukcją świata”.

Owa refleksja, wyrażona przed laty przez Bogdaną Suchodolską, warta jest przypomnienia, gdy czytając Wytyczne szukamy w nich inspiracji czy też punktu wyjścia do rozważań i dyskusji nad funkcjami oraz rolą kultury i sztuki w naszym życiu narodowym. Doświadczenia dnia powszedniego, problemy drażące nas dzisiaj bardziej niż inne, wreszcie objętość samego dokumentu sprawiły, iż nie rezygnując z kompleksowości w podjęciu spraw decydujących o całokształcie naszego życia społecznego, siłą rzeczy musiano w Wytycznych zdecydować się na przyjęcie określonych proporcji w przedstawianiu problemów. I dla poszczególnych z nich różny jest zakres informacji odzwierciedlających ich dotychczasowy sposób rozwiązywania i stan dzisiejszy. Różnie też sformułowane są proporcje wiążące się z ich przyszłością.

Są dziedzińcy życia, w stosunku do których Wytyczne konkretnie i precyzyjnie proponują pod dyskusję wręcz szczegółowe założenia perspektywicznego działania. Są i takie, które zostały jedynie zaszyfrowane poprzez przypomnienie pryncypialnych założeń wraz z ogólnymi kierunkami rozwoju.

Nie więc dziwnego, że właśnie w wypadku tych ostatnich dyskusja nad przedstawionym narodowi przez partię dokumentem winna spełniać rolę szczególnie ważną. Gdyż właśnie w dyskusji te skondensowane sformułowania muszą wzbogacić się o treści mogące stanowić podstawę konkretnego działania. A tego wymaga rozumienie i realizacja funkcjonowania kultury i sztuki.

Wytyczne stwierdzają, iż „Rozwój polskiej klasy robotniczej, wzrost poziomu jej wykształcenia oraz uczestnictwo w kulturze, rodzi nowe zapotrzebowanie społeczne w dziedzinie upowszechniania literatury i sztuki, które należy coraz pełniej zaspokajać”. Sformułowanie to w dalszych treściach dokumentu wzbogacone jest o przedstawienie podstawowych założeń, w myśl których partia bierze na siebie obowiązek inspiracji polityki kulturalnej państwa.

Stanowisko to jest konsekwencją przyjętej już na VI Zjeździe nowej oceny miejsca i roli kultury w życiu i rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Jest konsekwencją zasady ścisłego powiązania kultury, polityki i ekonomii w związku oparty na sprzężeniu zwrotnym zachodzącym między tymi dziedzinami. Jest wynikiem perspektywicznego myślenia o sztuce i kulturze, tak oto sformułowanym przez Uchwałę VII Zjazdu: „Budując rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, partia uznaje za swój nadrzędny cel i za główną wytyczną działania stworzenie material-

nych i duchowych warunków rozwoju człowieka i zaspokojenia jego potrzeb”.

I dziś, czytając cytowany wyżej fragment Wytycznych na VIII Zjazd, sądzę, że warto zastanowić się i dyskutować nad tym, jak te fundamentalne założenia realizujemy w praktyce. Warto się zastanowić nad ile skutecznie i efektywnie realizowane są podstawowe założenia mecenatu państwa nad kulturą i sztuką. Mecenatu, do zasad którego należą: integralne swiązanie polityki, ekonomiki i kultury, preferencja wartości etycznych klasy robotniczej w rozwoju kultury ogólnonarodowej, związek systemu kształcenia z życiem kulturalnym, dbałość o ciągłość dziedzictwa kulturowego i otwartość na nowe poszukiwania twórcze, aktywność szerokiego mas społecznego w sferze kulturalnej (zarówno w roli konsumenta tych dóbr, jak i ich twórcy), wreszcie współzależność między poziomem kulturalnym społeczeństwa a rozwojem społeczno-gospodarczym kraju.

Wydaje się, że wiele z tych założeń formuł mecenatu socjalistycznego państwa nad kulturą i sztuką przez niektóre instytucje i ludzi nie jest rozumianych w sposób prawidłowy. A wynika to chyba przede wszystkim z tego, iż często zbyt nieważnym krąg odpowie-

dzialnych i odpowiedzialność za rozwój kultury, w praktyce odpowiedzialnością tą obarczając jedynie instytucje i placówki bezpośrednio z kulturą i sztuką związane.

Zapominamy po prostu, że dzisiaj kultura i sztuka towarzyszą nam w każdym przejawie życia społecznego, w każdej gałęzi gospodarki. Ze to one częstokroć decydują o ostatecznym kształcie miejsca, w którym żyjemy i pracujemy, o tym czy konkretny produkt naszego przemysłu będzie znajdował nabywców na rynku krajowym i zagranicznym. O tym wreszcie, co już można wyzyskać u klasyków, że „przez siłę roboczą lub zdolność do pracy rozumiemy całokształt zdolności fizycznych i duchowych istniejących w organizmie, w żywej osobowości człowieka i uruchamianych przezeń przy wytworzeniu jakichkolwiek wartości użytkowych”.

I te instrumentalne nieco argumenty warto podnieść w przedzjazdowej dyskusji — chociażby po to, by uświadomić je tym, którzy — zaobserwowani planem, wysiłkiem nad kreśleniem perspektywy rozwoju gospodarczego — czują się zwolnieni z dbałości o to, by człowiek dzięki kulturze i sztuce mógł samorealizować się pełniej.

JERZY BAŚOL

KOESPONDENCJA Z CZĘSTOCHOWY

Monumentalnym bachowskim „Weihnachts-Oratorium” z udziałem solistów, dwu połączonych chórów i orkiestry filharmonii w Częstochowie zakończył się niedawno w tymże mieście XIV Festiwal „Jeunes Musicales”. Impreza ta od kilku już lat ma rangę międzynarodową, od kilku też lat animowana jest przez... Łódzki Oddział Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej (SPMM) to, jak wiadomo, polska sekcja „Jeunes Musicales”. Łódzki działacz: Jarosław Stępiński (kierownik artystyczny festiwalu, a w tym roku także solista-organista we wspomnianym oratorium) oraz Mirosław Przybył (kierownik organizacyjny) pracują nad nadaniem imprezie atrakcyjnego kształtu. Ich wysiłek wspomagany jest przez dyrekcję częstochowskiej filharmonii i tamtejsze władze miejskie.

Miniony festiwal — podobnie jak i poprzednie — zgromadził najzdolniejszą młodzież muzyczną z kraju i zagranicy; biorący w nim udział solisti i zespoły są najczęściej laureatami konkursów muzycznych. W końcu listopada odbyło się w Częstochowie 9 koncertów, tyle samo na terenie województwa. Przedstawiane były różne gatunki muzyki — od solistycznej, poprzez kameralną, chóralską, symfoniczną, do oratoryjnej. Znalazły dla siebie miejsce odmienne style historyczne — od renesansu (zespół madrygalistów „Rosa” z Pragi) po współczesną awangardę (węgierski „Miskolc New Music Workshop”). Nie sposób tu, choćby w największym skrócie, skomentować wszystkich występów. Wspomnijmy jedynie o prezentacjach najdoskonalszych wykonawców, wśród których — co miło podkreślić — nie zabrakło i łódzkiej.

Do najciekawszych momentów należały niewątpliwie produkcje warszawskiego kwintetu dętego „Da Camera”. W sposób prawdziwie perfekcyjny (każdy z instrumentalistów jest nagradzanym solistą) przedstawił on klasyczną muzykę Reichy i neoklasycyzm, pełne polotu i znakomitych pomysłów brzmieniowych kompozycje nie za często grywane u nas Jeana Francaixa.

Na wyróżnienie zasłużyła wymieniona już wyżej grupa z Węgier, poszukująca m. in. nowych możliwości wyrazowych tkwiących w głosie ludzkim i tradycyjnych instrumentach. Dobrze spisał się 19-letni pianista francuski Philippe Blancou (Faure, Debussy) i polski skrzypek Piotr Milewski, któremu towarzyszyła orkiestra kameralna ze Słupska (koncert D-dur Mozarta).

Szczególny aplauz wzbudziła śpiewaczka Maria Stukus-Kosmasia, obdarzona altem o szlachetnej barwie i dużą kulturą interpretacyjną. Podobała się zarówno w recitalu pieśni romantycznych, jak i w ariach finałowego oratorium Bacha. Artystka ta, będąca obecnie solistką opery we Wrocławiu, jest niedawną absolwentką łódzkiej PWSM.

Interesująco wypadł wreszcie koncert kameralny, na którym utwory L. van Beethovena i J. Suka odtwarzali studenci naszej uczelni muzycznej, też już laureatki ogólnopolskich konkursów: skrzypczka Monika Urbanak i pianistka Teresa Czekaj. Grały precyzyjnie i pełnie; zapewne dobrze byłoby, gdyby ten istniejący już jakiś czas duet pracował nadal w tym samym składzie.

J. JANYST

Zdjęcia próbne

Poszukujemy aktorów — ogłosili studenci na początku czwartych już Dni Szkoły Filmowej. We wtorek przed „Juventusem”, na wyznaczonym miejscu „naboru”, zaświeciły ostre światła. Lista tych, którzy następnego dnia mieli stanąć przed kamerą, wydłużała się w niezłym tempie. Chodziło głównie o znalezienie chętnych — dojrzałych wiekiem, choć i młodzi byli mile widziani. Następnego dnia sznur kabli z wozu transmisyjnego TV wyznaczał drogę do szkolnego atelier.

Mariusz Malinowski z III roku reżyserii odpowiada za pracę z aktorami i inscenizację. Właśnie lekcje poruszania się w długiej stylowej sukni pobiera Książniński. Musi jeszcze dowiedzieć się jak celebrować poczęstunek, jak potraktować Skrzetuskiego. Młody reżyser, cierpliwie i najprzejrzystej jak tylko można, po raz kolejny przekazuje te same sugestie i uwagi. Nie opadał następna Książniński i kolejni Skrzetuscy wkuwają swoje kwestie, z uwagą oglądają samych siebie w strojach z epoki.

Od uczestników zdjęć próbnych do „Ogniem i mieczem” staram się dowiedzieć jaka scena będą grać. Pewnie trema nie pozwała im ustalić, kto jest kto i o co w ogóle chodzi. Jakoś nie mogą też nawiązać rozmowy o ich stosunku do sienkiewiczowskiej „Trylogii”.

— Ja bym po prostu chciała zagrać w filmie — mówi jedna z pań. — To nie tylko marzenia podłotków.

— W jakiej sytuacji bierze pan udział? — pytam któregoś ze Skrzetuskich.

— A bo ja wiem? Mam powiedzieć parę zdań.

— „Wiem ci żeś nie do mnie przyjechał, panie kawalerze...” i mam się zastanowić czy czestować go ryba czy kurczakiem — powtarza swoją kwestię dostojna Książniński.

— Wczoraj byłem w mieście — wyjaśnia — zatrzymali mnie panowie z filmu i poprosili żebym zagrała. A teraz dali mi już drugą kartkę z rolą.

Próby trwają. Kamera filmowa, telewizyjna, aparaty fotograficzne — zamęt...

— Pani jest tu reżyserem? — zwraca się do mnie jakiś zdenudowany młodzieniec i nie słuchając odpowiedzi peroruje: — Chce oświadczyć, że ja i mój przyjaciel widzieliśmy już wiele happeningów. Ten jest kiepski. Sztwna atmosfera, lipa. Kto tu się właściwie bawi?...



Robota narada.

Fotor. — A. Wach

— Kiedy zaczną się właściwe zdjęcia do „Ogniem i mieczem”? — pytam grupę kandydatów do ról i ról.

— Jak tylko podzieli kto co ma zagrać — wyjaśnia stanowczo jeden z panów.

— A pan kogo chciałby grać?

— Co dadzą, to się zagra...

Z pewnością jakiejś części uczestników zdjęć próbnych dadzą zagrać. Studenci liczą bowiem, że wyłonią grupę aktorów do swoich szkolnych etud, że znajdą ludzi, którzy będą chcieli pomóc im w nauce zawodu, a że przy okazji wielu innym zafundowali przygodę z filmem, to też coś.

Na planie „Ogniem i mieczem” kolejny klaps...

RENATA SAS

Muzyczna poezjówka

Praca w poezji

Został rozstrzygnięty konkurs poetycki „Wątki”, zorganizowany przez ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego, redakcję „Poezji” i Łódzki Oddział Związku Literatów Polskich. Intencja organizatorów konkursu było inspirowanie poetów do podejmowania w twórczości tematu — praca. Jury przyznało następujące nagrody: I — R. Gorzelskiemu (Łódź), II — M. Pindralowi (Łódź), III — S. Ilkowi (Brzeg) i A. Dundze (Wrocław) oraz wyróżnienia: J. Sroźce (Warszawa), J. Jęczulewskiemu (Skierniewice) i L. Rybce (Gorzów). Rozstrzygnięciu konkursu towarzyszyła sesja, podczas której T. Chrościelewski, J. Kurowicki i K. Gąsiorowski wygłosili referaty poświęcone tematyce pracy w poezji. (jb)



BANK POLSKA KASA

OPIEKI SA

Oddział w Łodzi

uprzejmie zawiadamia,
że w dniu 14 grudnia br.
wstrzymana będzie obsługa
klientów

w lokalach przy ul. ul.:
PIOTRKOWSKIEJ 211
I AL. KOŚCIUSZKI 59-61.

z uwagi na dalsze wprowadzenie elektronicznej
techniki obliczeniowej.
Wznowienie obsługi nastąpi dnia
17 grudnia br.

3392-k

UWAGA,

SŁUŻBY ZAOPATRZENIA!

OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY
AUTOMATYKI I URZĄDZEŃ PRECYZYJNYCH

„MERA — POLTIK”

ŁÓDŹ, ul. PIRAMOWICZA 11

organizuje

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

3—4 grudnia br. w godz. 8—14.

Oferuje się do sprzedaży materiały pełnowartościowe z galezi: 04, 06, 09, 11, 14, 13, 17, 18, 19, 22, 28.

Zapraszamy zainteresowanych i życzymy udanych zakupów.

3333-k

KOWALI, CIEŚLI, STOLARZY, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW SIECI WODOCIĄGOWEJ I KANALIZACYJNEJ, TOKARZY, SPAWACZY, MAGAZYNIERÓW, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH ze SPECJALNOŚCIĄ WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, DOZORCÓW na 1/2 ETATU

ZATRUDNI ZARAZ

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych

I Kanalizacyjnych nr 1 w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5.

Płace wg układu zbiorowego pracy dla budownictwa. Pracownicy produkcyjni zatrudnieni są w systemie akordowym i w akordzie zryczałtowanym z premią.

Dla kandydatów zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Przedsiębiorstwo umożliwia wszystkim chętnym podnoszenie kwalifikacji zawodowych systemem kursowym oraz w zasadniczych i średnich szkołach zawodowych. Pracownikom ubiegającym się o mieszkanie spółdzielcze udzielana jest pomoc z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw pracowniczych MPRWiK nr 1 w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5 (parter, pokój nr 2), telefon 235-18, 3316-k

FUTRO piśmowos-grabieły, nowe sprzedam. Tel. 53-92-77. 30709

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „Veritas”. Zaolczańska 45a. 30327 g

DUŻY wybór mebli poleca prywatny sklep przy ul. Zachodniej 66 w godz. 9—18. 20831 g

NOWY pawilon „Warzywa, Owoce, Kwiaty” w Głównie z możliwością zmiany branży — sprzedam. Tel. Łódź 51-58-56. 30392 g

BASSET-HOUND po championach 4-miesięczne sprzedam, pilnie. Oferty „30968” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUSZEK włoski, krótki rozmiar średni sprzedam. Tel. 659-26. 30957 g

MASZYNĘ dziewiarską „5” — sprzedam. Odyńca 7 m. 3. 30923 g

DYWAN „Wilton” wełniany nowy 2,5x3,5 m — sprzedam. Tel. 82-77-71. 30935 g

LAPKI karakulowe używane — sprzedam. Tel. 51-59-89. 30940 g

FUTRO nutrie nowe — sprzedam. Tel. 409-47 po 18. 30637 g

BILARD elektryczny — sprzedam. Tel. 351-11, godz. 12—20. 30578 g

RADMOR 5100 — sprzedam. Tel. 363-72. 31442 g



SKODĘ 5 100 1971 sprzedam, nadwozie 1978. Olimpijska 5 m. 5. godz. 11—18

SPRZEDAM „Flata 125p” 1500 rok 1978. Tel. 798-04 po 18.

FIATA 125p — sprzedam tel. 53-81-13

SPRZEDAM karoserię uzbrojoną „Flata 125p” (1973) po wypadku. Ogł. dać sobota — poniedziałek 15—18 ul. Zaczaj 6/19 m. 26

„FIATA 125p 1500” (wrzesień 1978) brązowy, przyczepa na teleskopach — sprzedam. Tel. 51-41-18. 30630 g

„FIATA 125p” nowego sprzedam. Tel. 493-98. 30742 g

„FIATA 125 — 1600” (1973) „Flata 125” (1976) — sprzedam, tel. 51-59-40 od 10—12. 30658 g

KUPIĘ samochód osobowy wyprodukowany do 1945 roku marki zachodniej. Pabianice 15-36-37. 30942 g

KUPIĘ nadwozie Fiata 125p. Klimczak, Szatonia 60, tel. 52-57-73 (od 10—12, 19—21). 30932 g

„SYRENE 101” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Ogł. dać niedziele, soboty wolne 10—15, ul. Płytki 14. 30918 g

„OPEL Record” (1961) — tanio sprzedam. Tel. 338-60. 30964 g

„FIATA 125p”, „Volksvagen-garbus” sprzedam. Tel. 53-10-92. 30419 g

KUPIĘ „Flata 125-3p” lub „Flata 125p — 1800”. tel. 53-10-92. 30418 g

NOWEGO „Flata 125p” zamienie na „Flata 125”. Oferty „30447” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ 100” (1973—76) zdecydowanie — kupię. Tel. 736-15. 30959-g

SPRZEDAM „VW-K70L” tel. 18-59-56. 30805 g

ODSTAPIĘ rejentalnie wkład na „Flata 125 — 1500” odbiór IV kwartał 1979. tel. 275-30 po 18. 30470 g

PRZYCZEPĘ campingową sprzedam. Franciszkańska 40. 30750 g

SZYBĘ czółową do „Flata 127p”, włoską sprzedam Plantowa 13a m. 2. 30982-g

SPRZEDAM „Skodę-octawie”, stan dobry. Tel. 279-17. 31467 g



MIESZKANIE centrum 72 m. nadające się na sklep pracownie zamienie na mieszkanie — blok. Tel. 338-91. 30716 g

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania, tel. 53-59-91 (od 7—9, 16—22). 30874 g

POSZUKUJĘ M-2. Telefon 370-43. 30461 g

STUDENTKA pracująca poszukuje pokoju. Oferty „30931” Prasa, Piotrkowska 96.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE WPHW

TEL. 734-91 (ŁÓDŹ-PÓLNOĆ) TEL. 467-21 (ŁÓDŹ-POŁUDNIE) (przyjmowanie zgłoszeń całą dobę). 3091-k

SPRZEDAM organy „Vermona” akordeon „Horch”, gitare „Iryx”, Wozniak, Pabianice, Pułaskiego 1. 30999 g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

ORGANIZUJE OD 1 KAŻDEGO MIESIĄCA:

- 4-miesięczne kursy w zawodzie kierowcy autobusowego komunikacji miejskiej;
- 2-miesięczne kursy motorniczych dla kobiet i mężczyzn.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 22 lata (kierowcy) i 20 lat (motorniczowie), a nie przekroczone 40 lat;
- wykształcenie minimum podstawowe;
- uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- niekaralność.

Nadmieniamy również, iż w terminach 1 stycznia i 1 kwietnia 1980 roku organizujemy szkolenie dotyczące kandydatów na motorniczych w niepełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach popołudniowych. Istnieje także możliwość przyuczenia do zawodu

spawacz — kierowca multikara.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 6, w godz. 7.15—15.15 (wtorki 9—17, soboty 7.15—13.15), tel. 816-20 w. 178. 3326-k

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w ŁODZI, ul. KASPRZAKA 6

zatrudni od zaraz:

- ◆ MURARZY
- ◆ LASTRYKARZY- POSADZKARZY
- ◆ TYNKARZY
- ◆ SZTUKATORÓW
- ◆ DEKARZY-BLACHARZY
- ◆ MECHANIKÓW samochodowych
- ◆ PARKIECIARZY
- ◆ ROBOTNIKÓW budowlanych

szczególnie absolwentów szkół.

Płaca wg układu zbiorowego pracy dla budownictwa. W akordzie zryczałtowanym i kompleksowym istnieje możliwość przyznania premii do 40 proc. płacy akordowej. Wszystkim pracownikom zamiejscowym kombinat zapewni zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH KBK w ŁODZI, ul. KASPRZAKA 6.

2506-k

ZMIANA NUMERU TELEFONU

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”

w ŁODZI, ul. GDAŃSKA 70

informuje, że z dniem 18 listopada br. nastąpiła zmiana numerów telefonów:

- Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” Nr 2 w Łodzi, przy ul. Naftowej 7/9 oraz mieszczącego się pod wyżej wymienionym adresem
- Punktu Wydawania Uprawnień do Zakupu Paliwa Nr 1 w Łodzi.

Numerem wywoławczym centrali telefonicznej jest numer 395-90.

3366-k

RENCISTKĘ — sprzedawcę do cukierki przyjmie. Tel. 634-02. 31574 g

DRZWI harmonijkowe to 1 m kw. dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Sprzedaż i montaż we wszystkich kolorach. Małczewska, Łódź. Wschodnia 56. 30682 g

EKSPRESOWA naprawa protaz — protezy, mosty, korony. Pawlikowska, Sienkiewicza 37. 30491 g

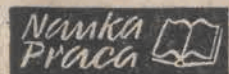
ROZINE

25. XI. BR. zaginął na Hipotecznej brzozy cocker-spaniel w trakcie leczenia. Piotruś prosi o zwrot przy jaciela za wynagrodzeniem. Tel. 61-61-29 po południu. 31266 g

SKLEP z Art. Gospodarkę Domowego poszukuje dostawców. Rojna 20, tel. 52-99-86. 30719 g

EKSPRESOWE czyszczenie dywanów wykładzin — urządzeniem RFN. 53-36-80, Baranowski 31031 g

POGOTOWIE telewizyjne, 13-17-16, Słonok.



ANGIELSKI. Tel. 53-78-36 Miskiewicz. 30548 g

SZWACZKA, wykształcenie średnie — podejmie pracę w sektorze prywatnym (może być chałupnictwem). Oferty „20844” Prasa, Piotrkowska 96.

OPIEKUNKA do 3-letniego chłopca — potrzebna. Marchlewskiego 46 m. 63. 30500 g

PRZYJMUJĘ szycis. Oferty „30800” Prasa, Piotrkowska 96.

WYKWALIFIKOWANY murarz-tylnik otrzymuje pracę w sektorze prywatnym. Oferty 30984 Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Tel. 634-96 lub 53-70-85. 31261 g

PRYWATNA przetwórcza wędlin — przyjmie czeladników. Strykowska 71.

PRACOWNICZĘ z overlockiem — zatrudnia. Tel. 817-78 lub 53-35-36. 31466 g



DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi zamienie na rekreacyjną lub sprzedam. Oferty „30448” Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC — sprzedam, działka willowa tel. 53-93-77 Łódź. 30973-g

SZKLARNIE, kwiaciarnie oraz budynek gospodarczy sprzedam. Zgierz Bełdarska 9/11 Růdunki. 30589 g

ZBIÓR znaczków pocztowych — kupię tel. 753-48 (10—14). 30898-g

BONY PKO — sprzedam. Oferty „30897” Prasa, Piotrkowska 96.

NUTRIE, siano sprzedam Zgierz-Chelmy, Myśliwska 5 po 18. 30893 g

REGENEROWANY polistyren, polipropylen i poliamid sprzedam Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych Łódź, Turzykowa 1. 30810 g

SPRZEDAM organy „Vermona” akordeon „Horch”, gitare „Iryx”, Wozniak, Pabianice, Pułaskiego 1. 30999 g



PAWILON handlowy, podpiwniczony — Retkina, na dałaj się na każdą branżę — dobry punkt — sprzedam. Oferty „31477” Prasa, Piotrkowska 96.

ZBIÓR znaczków pocztowych — kupię tel. 753-48 (10—14). 30898-g

BONY PKO — sprzedam. Oferty „30897” Prasa, Piotrkowska 96.

NUTRIE, siano sprzedam Zgierz-Chelmy, Myśliwska 5 po 18. 30893 g

REGENEROWANY polistyren, polipropylen i poliamid sprzedam Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych Łódź, Turzykowa 1. 30810 g

SPRZEDAM organy „Vermona” akordeon „Horch”, gitare „Iryx”, Wozniak, Pabianice, Pułaskiego 1. 30999 g

MPK INFORMUJE,
że w związku z zakończeniem robót torowych
NA UL. GDAŃSKIEJ
od dnia 3 grudnia br. tramwaje linii „8” i „15” wracają na swoją właściwą trasę, tj. przez ul. Obr. Stalingradu i ul. Gdańska. 3416-k

